

plaszczynę gospodarczą. Odpowiadawszy na postawione przez przedmówców zarzuty oświadcza, że na poprawkę przesunął termin na 15 lipca na 1 sierpnia, godzi się w imieniu Rządu, chociaż i uważa ją za zasadniczą. Kłótnie oświadcza się za poprawką do art. ostatniego o powołaniu wykonania ustawy Ministrowi Aprowizacji.

Posł Matakiewicz w imieniu stronnictwa katolicko-rodowego oświadcza się za wolnym handlem, a przeciwko wnioskowi Diamanda. Apeluje do Rządu, aby przeprowadził jak najrychlejszą likwidację Ministerstwa aprowizacji i roznych związanych z niem urzędów a funkcjonalistów, o ile pracowali z pożytkiem dla Państwa i mają czyste ręce zapewnić uzyskanie stanowisk w innych gałęziach państwa państwowej.

Posł Niewinowski oświadcza się przeciw ustawie rządowej, natomiast poseł Tatarczuk w imieniu swego stronnictwa wypowiada się za ustawą i zgadza się na poprawkę „Wyzwolenia” do artykułu 3, nie zgadza się jednak na inne poprawki posła Wasilewskiego.

Posł Madoj oświadcza się również za ustawą.

Posł ks. Starkiewicz godzi się na poprawki rządowe z wyjątkiem przesunięcia terminu wprowadzenia ustawy do 1 sierpnia, godzi się na poprawkę posła Wasilewskiego jest zaś przeciwny rezolucji posła Diamanda. W szeregowaniu dyskusji do artykułu 1-go zakłada głos poseł Łukaszewski, który jest przeciwny wniesieniu Ministerstwa aprowizacji.

Po dyskusji formalnej nad wnioskiem posła Diamanda, aby przed szeregową dyskusją ustawę odesłać do Komisji, wniosek ten odrzucono.

Posł Gdysk zaproponował nową redakcję artykułu 4-go, aby Rząd utworzył nowy zapas żywności, z czego korzystałyby wspólnie rolnicy i urzędnicy, aby części odpowiednich kredytów i aby zapasy te miały pierwszeństwo przewozu środkami komunikacyjnymi.

Ks. Lutostawski proponuje, aby domagać się tylko kredytów rządowych dla zaopatrzenia wojska, które się lepiej z tego zadania wywiązały przy pomocy Rządu. Posł Gdysk sprzeciwia się temu.

Posł Biesiński wnosi rezolucję, aby Rząd sejmował do 1 sierpnia załatwić zbroje kontyngentowe i sekwestrowe, aby w majątkach będących w administracji państwowej obowiązywał sekwestr zbroja, aby Rząd udzielił kredytu na dokarmienie ubogiej ludności, aby podwyższyć pobory rolników i urzędników, renty inwalidzkie i wdowie, wreszcie aby powiększył straż graniczną dla zmniejszenia wywozu.

Głosowanie.

Przystąpiono do głosowania. Artykuł 1 przeszedł wedle projektu rządowego. Do artykułu 2 i 3 przyjęto poprawki p. Wasilewskiego i ks. Starkiewicza. Następnie odrzucono nową redakcję art. 4 posła Gdyska oraz redakcję ks. Lutostawskiego. Artykuł 4 przyjęto w brzmieniu Komisji, tak samo resztę artykułów. Przyjęto rezolucję większości po odrzuceniu poprawek mniejszości. Upadły również rezolucje posła Biesińskiego. Wobec sprzeciwu 30 posłów, trzecie czytanie tej ustawy odrzucono.

Następnie, po krótkim referacie posła Waszkiewicza, przyjęto w 2 i 3 czytaniu ustawę o dodatkach drożynianych do rent ustalonych na podstawie ustawy Rzeszy niemieckiej i o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków.

W końcu po referacie posła Federowicza uchwalono w 2 i 3 czytaniu ustawę o podatku gieldowym, która wprowadza do Małopolski opodatkowanie obrotu papierami wartościowymi. Odesłano jeszcze do Komisji wniosek nagły posła Dębskiego z projektem ustawy o zmianie ustawodawstwa w byłym zaborze rosyjskim co do komasacji gruntów. Na tem posiedzenie zamknięto.

Dostojny gość.

W dniu dzisiejszym zawita do grodu naszego ks. Biskup Paweł Rhode, pierwszy i jedyny dzisiaj polski rzymsko-katolicki Biskup w Ameryce.

Przyjeżdża do Ojczyzny, by zetknąć się osobiście z kierownikami naszego życia narodowego i państwowego, a przede wszystkim z naszym Episkopatem i narazić się wspólnie nad drogą, po której ma pójść dalszy rozwój stosunków kościelno-administracyjnych w Ameryce, aby Polacy mieli przy tym astroju zagwarantowane swoje prawa narodowe.

Ks. Biskup Paweł Rhode urodził się w r. 1870 w Wejherowie, na Kaszubach. Ziemie ojczyste opuścił jako dwunastoletni chłopak. Po ukończeniu szkół średnich w Ameryce wstąpił do seminarjum duchownego w St. Francisco, gdzie w r. 1894 otrzymał święcenia kapłańskie. Pracę duszpasterską odbywał przy parafiach polskich w Chicago, troszcząc się nie tylko o potrzeby religijne wśród swoich parafian, ale i o interesy narodowe. Dał się poznać wkrótce jako gorliwy kapłan i energiczny pracownik narodowy. Onajem czeri i miłości dla diecezji kapłana-patrioty była obecność przesłano świętą miliona Polaków amerykańskich na jego konsekracji biskupiej dnia 29 lipca 1908 r. w Chicago. Pożądowo ks. Rhode był jeno biskupem-aufaganem, w r. 1915 dostał własną diecezję w Green Bay, w Stanach Wiscosin.

Z chwilą otrzymania sakry biskupiej datałność ks. Rhodego obejmuje szersze tereny pracy i wpływów. Staje się przywódcą duchowym amerykańskiej Polonii. Każdy kongres polski w Ameryce rozpoczyna się jego mową, każde większe uroczysko społeczne, czy narodowe, związane jest z jego imieniem. Z całą stanowczością i zapałem odparł wszelkie zakusy amerykanizacji ludu naszego. Kto niego słucha się wszystko z emigracji, co chce szerzyć po polsku i katolicku.

Rezumuje on dobrze, iż Polonia amerykańska, to nie żadna nowa Polska, ale tylko rozproszona diatwa nieszczęśliwej wówczas Ojczyzny, dlatego też skierowuje zawsze oczy dziatwy ku Matce-Polsce. Kolonje amerykańskie, to w jego oczach jeno ekspozytury Polski europejskiej, dla niej dziatające na obczyźnie. „Co nam pomoże, że my tutaj w Ameryce urosniemy w potęgę, jeśli Polska za morzem, która jest naszą matką, będzie słaba?” — oto jego słowa. Czyni więc

wszystko, co w jego mocy, aby ta Polska była silną. Jedną jej sympatię w Ameryce, popiera całym swoim wpływem akcją ratunkową w czasie wojny i pożyczkową w pierwszych latach odzyskanej niepodległości.

Obecnie zawitał w gościnę do Ojczyzny, by z nią się bliżej zapoznać, zawiązać serdeczniejsze stosunki i porozumieć się, co dla niej może jeszcze na swej placówce amerykańskiej uczynić. Dostojnego gościa wita Polska, a z nią i gród nasz, z radością, składając hołd zarówno czeigodnemu Biskupowi, jak i naszej brać amerykańskiej, którą on reprezentuje.

Na Górnym Śląsku.

Miedzy delegatami władzy powstańczej a przedstawicielami komisji miedzysojuszniczej odbyły się 2 b. m. dalsze pertraktacje w sprawie administracji kraju w okresie przejściowym t. j. do chwili rozstrzygnięcia sprawy górnosławskiej oraz w sprawie t. zw. straży gminnej w miejscu dzisiejszej policji plebiscytowej. Dowiedziano się, że przepisy dotyczące stworzenia tej policji tak, jak one wyglądają w rozporządzeniu kontrolora konstytucyjnego pow. strzeleckiego opierają się na podstawie dawniejszego rozporządzenia komisarza włoskiego do Mazini, który wyklucał z nowej policji uczestników powstania. Ze strony polskiej wskazano na przykre następstwa, jakie rozporządzenie to wywołać może, jeżeli odnośnie przepisy miałyby być zastosowane i obecnie. Przedstawiciele polski zaznaczyli, że według ich zdania w obecnych warunkach na G. Śląsku nie ma t. zw. osób politycznie skompromitowanych ani ze strony polskiej ani niemieckiej, wobec czego wykluczenie z tej nowej policji byłych uczestników powstania wywoła tylko nowe konflikty miedzy ludnością polską a tą policją do atorej należałoby musieli zgódnie z przepisami kontrolora tylko Niemcy, na puźor niezamierzonymi w ostatnich walkach. Ludność polska nie miałaby do tej policji żadnego związku. Z drugiej strony wskazano na niepraktyczność powyższych przepisów, wedle których gminy poniżej 500 mieszkańców posiadać powinny 5 pohejantów, od 500 do 1000 mieszkańców 10 pohejantów.

Gminy te dotychczas obchodzą się w zupełności jednym strażnikiem, wobec czego nowe przepisy powiększyłyby tylko niepotrzebne koszty administracyjne każdej gminy. Natomiast zaznaczono ze strony polskiej, że koniecznym jest, ażeby w miastach polnie a ta była istotnie wzmocniona i składała się parytetycznie z Polaków i Niemców. Delegaci Komisji miedzysojuszniczej obiecali sprawę przedłożyć komisarzom konstytucyjnym w Opolu. Również wskazano ze strony polskiej na fakt, że większość wojsk koalicyjnych koncentruje się w obwodzie przemysłowym przez co ogółem się zachodnie powiaty i wystawia się tamtejszą ludność polską na samowolę i gwałty ze strony Niemców.

Według wiadomości z Opolu widoki w wspólny i jednomyślny wniosek Komisji miedzysojuszniczej w sprawie podziału Górnego Śląska są bardzo małe. Należy się liczyć z tem, że i tym razem wnioski poszczególnych komisarzy będą rozbieżne.

W bytomskich kołach politycznych polskich żywo komentują ustąpienie rządu włoskiego i liczą się z tem, że jeżeli Sforza nie zostanie na nowe ministrem spraw zagranicznych rozstrzygnięcie sprawy Górnosławskiej może ulec nowej zwłoce, gdyż nowy rząd będzie zapewne chciał zaznajomić się z całą sprawą.

VI. Zlot Sokolstwa Polskiego w Warszawie.

Zlot ten odbędzie się w dniach 8, 9 i 10 lipca 1921 r. wedle następującego programu:

Piątek 8 lipca godz. 6 m. 30 rano rozpoczęcie zawodów w Parku Sokołowskiego z przerwą obiadową od godz. 12 do 2 po południu.

Od godz. 2 po poł. dostęp dla publiczności za biletami.

Godz. 7 wieczorem uroczyste otwarcie Zlotu w sali Filharmonji. Wgręczenie sztandaru związkowego przez Dzielnicę Małopolską. (Miejsca za biletami płatnymi. Dzielnice dostają bezpłatnie pewną nese biletów w stosunku do ilości okręgów i przybyłych na Zlot uczestników).

Godz. 10 wieczorem zebranie towarzyskie w salach Rezerwy Obywatelskiej za zaproszeniami.

Teatry i inne rozrywki.

Sobota 9 lipca, godz. 6 rano. Próby wejść, rejsy i ćwiczeń. Działowe wojsko od zajęcia zwiedzają miasto według skłozonego z Tow. Krajowawczem planu.

Godz. 4 po poł. i. publiczne ćwiczenia na placu Wysokiego Młocowskim.

Godz. 8 wieczorem Teatry i inne widowiska.

Niedziela 10 lipca godz. 8 rano. Cicha Msza polowa na boisku Młocowskim, poezem nastąpi przemówienie Przewodni twa Związku do uczestników Zlotu.

Godz. 9 rano. Broczyty pochód ulicami: Nowowiejską, Aleje Ujazdowskie, Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście, Trębacka, Nowo-Senatorska i plac Konstytucji.

Godz. 10 rano. Powitanie przez Sokolstwo Władz państwowych i miejskich oraz zaprzyjaźnionych Stowarzyszeń.

Przedział i rozrządanie pochodu.

Przemarsz dwiema milami przez miasto.

Godz. 11 m. 30 rano Zebranie w Ratuszu.

Godz. 4 po południu 11. publiczne ćwiczenia.

Godz. 8 wiecz. Odjazd dla poroższych zaś teatry i inne rozrywki.

Poniedziałek 11 lipca. Zwiedzanie miasta przez młodzież. Wydeczka do Wilanowa i Jabłonną.

Poprawa stosunków na kolejach polskich.

(I.) Przed kilka tygodniami pismyśmy obszernie o uchwałach Zarządu kolejowego, pozostającego obecnie pod wyrażenem kie-

Dr. Fr. Majchrowicz.

2)

Studja nad dziejami wychowania w Polsce.

(Ciąg dalszy)

Pod względem wychowania umysłowego Elżbieta, również zgadzając się z poglądami humanistów, daje amoralnemu państwu przed wykształceniem „tak przynajmniej trzeba chłopca — płaszka krowa — aby szczególnie ciekaw i zły był Boga-Zbawiciela i Niepokalanej Dziewicy Marii, od której tyle dobrodziejstw otrzymaliśmy. Niech codziennie odnawia godzinki do Matki Boskiej, niech nigdy, jeżeli to tylko możliwym będzie, nie śniada, póki wprzód nie wysłucha odprowionej przez księdza Mszy św., aby wszyscy wiedzieli, że chłopiec jest do religji wielce przywiązany”. Wylicza następnie krowa cały szereg cnót, w których krowieć ćwiczyć się powinien. Są mianowicie: sprawiedliwość, męstwo, cierpliwość, wielkoduszność, wstrzemięźliwość, umiarkowanie i panowanie nad sobą.

Na pytanie, jak przyzywczając należy młodzieńca do wykonywania wszystkich tych cnót, taką traktat daje odpowiedź: Najważniejszą rzeczą w wychowaniu jest dobry przykład wychowawców, a potem towarzysztwo z zacynymi, uczonmi i kochającymi prawdę chłopcami. Szczególniej zaś radzi krowiećowi wyszukać sobie przyjaciela, któryby miał odwagę mówić mu prawdę w oczy. „Godzi się bowiem wątpić o rozsądku tego, który nie umie słuchać prawdy z ust przyjaciół. Grzeszy on tak samo, jak ten, który

klamie ustawicznie w chęci oszukania innych”. Wreszcie zaleca, aby Władysław z posród podanych swoich wybrać starców najczenniejszych, którychby syn jego słuchał i obyczaje podzwiając, mógł się w cnotie umacniać. Wnioskując z krowieć unikać towarzystwa ludzi zepsutych, doradców rozkoszy, kłamców, a przede wszystkim pochlebców. Strzeż się wmiem pychy, którą Kazimierz Jagiellończyk nazywał klęską państwa. Prawo-dną myślą prowadzenia krowieć po drodze cnoty jest przepaś na końcu listu umieszczone „Niech chłopiec zaanego świadka nie obawia się więcej jak własnego sumienia”.

Mówiąc o nauce ma krowiowa Elżbieta na myśli wzory humanistów ówczesnych i wykształcenia na wzorach klasyków starożytnych. „Niech uczeń — powiada traktat — przy pomocy lektury i ćwiczeń stara się przyswoić sobie wymowę, która jest najkulteczniejszym środkiem panowania nad umysłami poddanych, a przydaje wdzięku i świetności majestatowi krowiećskiemu”.

„Uczyć się ma krowieć pełnie historii. Czytanie historii jest dla krowów bardzo pożyteczne nie tylko dlatego, że daje poznać słowa i czyny godne pamięci, ale także dlatego, że zaznajamiając się z czynami innymi i wypadkami ważnymi, książęta stają się zdolniejszymi do podejmowania czynów własnych. Wiedzieć to tylko, co za naszych czasów się stało, jest to samo, co zawsze być dzieckiem, zawsze niemowcem”.

Każdy z tych poglądów pedagogicznych, w tem streszczeniu podanych, poddaje dr. Danysz w swoim studjum skrupulatnej, sumiennej analizie, zestawiając je z analogicznymi poglądami autorów starożytnych i humanistycznych, podaje ich genezę ze stano-

wiska historyczno-pedagogicznego. Na podstawie tego rozbióra przychodzi do przekonania, że autor traktatu naterat do mniej wybitnych humanistów, że za zrodził w nich czerpał rzeczy ogólnie znane, że co do erudycji starożytnej okazał się niezmiernie nie-dbałym.

Szymonem z Pizna, Maryekim zwanym, jako pedagogiem zajmowano się u nas mało. Długo jeno: „de scholis seu academjs” jest właściwie broszurą polityczną, w której stara się nakłonić króla Zygmunta Augusta do zajęcia się sprawą reformy szkolnictwa polskiego, a w szczególności akademji krakowskiej, której poziom naukowy w owym czasie stale się obniżał. Pisał o Szymonie z Pizna Stanisław Węclawski i w rękopisie zostawił domaczenie jego książki, dr. Wiktor Hahn umieścił o nim szczerą pracę w Księżyklopedji wychowawczej, Stanisław Tarnowski podał trafną i piękna treść i ocenę jego poglądów w swoich „Pisarzach politycznych XVI wieku”. Dr. Danysz na podstawie rękopisu zachowanego w Pielplinie wydobyl cały szereg nowych szczegółów z życia jego i poddał dokładnemu rozbiórowi jego wywody pedagogiczne, wykazując zarazem źródła jego pedagogicznej erudycji. Stwierdził w swej pracy, że Maryeki nie był pedagogiem z zawodu i że stąd pochodzi powierzchowność jego poglądów na wychowanie i nauczanie średnie. Jako profesor prawa patrzył na naukę uniwersytecką własnymi oczyma i to krytycznemi, na naukę uniwersytecką sam wykonywał. Stąd pochodzi tak wielka różnica w opracowaniu tej części książki, która jest poświęcona wykształceniu średniemu, a czę-

ścią, w której omawia studjum uniwersyteckie. Jako dziecko swego wieku, t. j. jako humanista książkę swą ozdobił Maryeki erudycją starożytną, a erudycja ta jest bardzo znaczna. Znał Maryeki język grecki i literaturę grecką i z tego powodu uczucie jego ma zakres obszerniejszy, niż u przed-ko-współczesnego humanisty. Gdyż imi w cytatach swoich często się ały, a niego pod tym względem błędów prawie niema.

Pierwszą pedagogiką, napisaną przez Polaka i po polsku, drukiem w Polsce, jest dziełko Erazma Głuchnera z roku 1858, p. t. „Wskazniki o wychowaniu dzieci”. Książka Głuchnera zachowała się tylko w jednym egzemplarzu biblioteki Ossolińskich we Lwowie. Zaimowane się Głuchnerem jego książką u nas niewiele. Pisał o nim: Kostański, Sobieski, Wiołocki, Ogiński, a najobszerniej Rudolf Otmian. Dr. Danysz dorzuca w swem studjum kilka nowych szczegółów do życia i poddaje poglądy pedagogiczne Głuchnera dokładnemu rozbiórowi.

Za wzór w swych poglądach pedagogicznych obrał sobie Głuchner Erazma Roterdańskiego i Lurichana, którego książkę prawie jeszcze jako student wydał. Stwierdził jednak Głuchner od swych przewodników tem, że praca jego odznacza się już wcale wyraźną barwą narodową. Był to nowy i samodzielną a bardzo pożądaną pierwiastek, wskazujący się do kosmopolitycznych składowników humanizmu i ożywiający je tchnieniem pół rodzimych.

(Ciąg dalszy nastąpi)

rownictwem Ministra inż. Jasińskiego, w kierunku poprawy stosunków na kolejach polskich. Obliczając wówczas cyfrowo stan rzeczy na naszych kolejach, a w szczególności w okręgu Dyrekcji lwowskiej, podaliśmy statystyczne dane, zebrane przez prezesa dyrekcji inż. Barwicza, wskazujące na stałą poprawę stosunków.

Bardzo ciekawy jest raport Dyrekcji kolei, opracowany przez dyrektora ruchu inż. Mydlarskiego, dający zestawienie statystyczne, dotyczące ruchu kolejowego za I kwartał 1921, w porównaniu z IV. kwartałem 1920 r.

W raporcie tym czytamy:

W I kwartale 1921 r. wzmógł się w porównaniu z ostatnim kwartałem roku zeszłego ruch osobowy o 1.273 pociągów (+ 13 proc.), zaś ruch towarowy o 1.198 pociągów (+ 11 procent).

Przyrost pociągów-kilometrów w ruchu osobowym i towarowym łącznie wynosił 167.226 (+ 125 proc.), zaś przyrost w osiokilometrach przebiegniętych w ruchu osobowym i towarowym łącznie 4.296.033 (+ 64 procent), przy czym przewieziono ciężaru brutto więcej o 55.736 tonn (+ 108 proc.).

Ciężar brutto każdego pociągu towarowego zwiększył się w tymże okresie czasu przeciętnie o 763 tonn (147 proc.).

Naładunek towarów w okręgu lwowskim wzmógł się o 2.564 wagonów (+ 53 proc.). Przyjęcie wagonów ładownych od sąsiednich dyrekcji wykazuje wzrost o 3.831 (więcej o 68 proc.).

Ileść naprawionych wagonów osobowych zwiększyła się o 65 procent, zaś wagonów towarowych o 142 proc.

Przebieg obrót wagonów towarowych ładownych w okręgu lwowskim skrócono z 7 dni na 6 1/2 dnia, zaś wagonów próżnych z 3 dni na 2 1/2 dnia.

Robotnik kolejowy pokazał co umie. Bijąc teorie o oddaniu kolei polskich w ręce Amerykanów, pracuje w pocie czoła w rozległych i dobrze urządzonej warsztacie, a wynikiem jego pracy i umiejętnego kierownictwa jest stała poprawa stosunków na kolejach polskich.

Dzień 1 czerwca 1921 stał się w kolejnictwie polskim dniem naprawy przełomowym i dał całemu światu dowody tego, co polskie warsztaty kolejowe zrobić potrafią. Z dniem 1 czerwca b. r. Zarząd kolejowy wprowadził tak pokroju ilość zupełnie nowych pociągów, łączących granice Państwa ze stolicą, oraz szereg nowych dogodnych pociągów pospiesznych na krótszych i dłuższych liniach, że dość wspomnieć, iż tylko w okręgu dyrekcji lwowskiej wprowadzono 68 nowych pociągów, w tem 4 pospieszne.

Warto przytoczyć tutaj opinię pewnej osobistości, która w ostatnim miesiącu w interesach handlowych jeździła wszystkimi niemal kolejami europejskimi i oświadczyła, że koleje polskie są obecnie jeżeli nie pierwsze, to w każdym razie jedne z pierwszych pod względem punktualności, czystości i stanu wagonów. Porównując nasze koleje n. p. do kolei rumuńskich, te ostatnie rażą nieładem pod każdym względem.

Prezes lwowskiej dyrekcji kolei inż. Barwicz urządził w ostatnich czasach kilka informacyjnych zebrań dla przedstawicieli prasy, którzy mogli z ust poszczególnych referentów otrzymać szczegółowe wiadomości o stanie poszczególnych działów kolejnictwa i materiał ten odpowiednio zużytkować. Jest to duża zasługa dyrekcji kolejowej we Lwowie, która w ten sposób informuje prasę, a nadto urządza zwiedzanie interesujących obiektów, warsztatów, dworców, kamieniołomów i t. d., co znów daje pogląd na całokształt gospodarki a wiadomości o tem dostają się przez dzienniki do wiadomości społeczeństwa.

W następnym artykule damy opis kolejowego kamieniołomu „Kłódka” położonego o parę kilometrów od Skolego.

St. Z.

KRONIKA.

Lwów, 4 lipca 1921.

Kalendarz.

Wtorek, 5 lipca.

Rzym-kat.: Antoniego Z, Gr-kat.: Ewzebiusza.
Słowiański: Prokopa.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 25
zachód słońca o godzinie 7 minut 31.

Temperatura o godzinie 12 w południu
+ 12 stopni.

— Wyszedł z druku Nr. 53 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” z dnia

26 czerwca 1921 r., zawierający treść następującą:

335. Rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu z dnia 31 maja 1921 r. do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 maja 1921 r. w przedmiocie ujednolicenia opodatkowania drożdży prasowanych na obszarze b. zabiorów rosyjskiego i austriackiego.

336. Rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu z dnia 31 maja 1921 r. do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 maja 1921 r. w przedmiocie zmian w opodatkowaniu piwa na obszarze b. zabioru austriackiego.

337. Rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu z dnia 31 maja 1921 r. do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 maja 1921 r. w przedmiocie zmian w opodatkowaniu piwa na obszarze b. zabioru austriackiego.

338. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 31 maja 1921 r. w przedmiocie wykonania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 maja 1921 r. o podwyższeniu i ujednoliceniu składowości zapałek.

339. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 czerwca 1921 r. o czasowym skróceniu sędziowskiej służby przygotowawczej.

340. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 7 czerwca 1921 r. w przedmiocie przesunięcia na obszarze b. zabioru austriackiego terminu, wyznaczonego w art. 50 i 137 ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym.

— (s.) Minister W. i O. Rataj przybył wczoraj rano do Lwowa w sprawach prywatnych. Minister wziął udział w uroczystościach harcersstwa polskiego.

— (s.) Wiceminister spraw wojskowych gen. Michałis bawił przez dwa dni we Lwowie w sprawach służbowych.

Gen. Michałis odjechał dzisiaj o godz. 6 rano do Przemysła na lustrację oddziałów wojskowych.

— (s.) Generał Haller bawił do wczoraj wieczora we Lwowie z powodu uroczystości harcerskich.

— Prezenta. Namiestnictwo udzieliło ks. Grzegorzowi Skaskowskiemu prezenty na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Kniaziołcu.

— Składanie zeznań do podatku dochodowego i majątkowego. Stosownie do rozporządzenia Ministra skarbu z dnia 7-go czerwca 1921 (Dzi. U. Nr. 53 poz. 340) wzywa Izba skarbową do złożenia zeznań o dochodzie i majątku na zasadzie artykułu 50 i 137 ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. (Dzi. U. Nr. 62 poz. 550) w terminie do 15 lipca 1921 r.

W razie niezłożenia zeznań, lub złożenia ich powyższym terminie nastąpi wymiar państwowego podatku dochodowego i majątkowego na podstawie materiału, jakim władza rozporządza, a nadto zostaną nałożone grzywny, po przewidziane w art. 95 i 150 powołanej ustawy.

Zeznania należy składać we właściwych Inspektoratach skarbowych względnie administracji podatków we Lwowie, (art. 29 i 134 powołanej ustawy), które wydają przepisane formularze bezpłatnie.

W miastach poza siedzibą wymienionych władz można te formularze otrzymać także w Urzędach podatkowych.

— Z Dyrekcji kolei państwowych. Z dniem 15 lipca b. r. wprowadza się ruch pociągów mieszanych na linii Przeworsk-Rozwadow według następującego rozkładu jazdy: godz. 5:12 odjazd Rozwadow przyj. 16:16, godz. 5:38 odjazd Nisko przyj. 16:00, godz. 6:16 odjazd Rudnik n. S. przyj. 15:31, godz. 6:36 odjazd Łętownia przyj. 14:59, godz. 7:00 Sarzyna przyj. 14:41, godz. 7:30 odjazd Leżajsk przyj. 14:20, godz. 7:58 odjazd Grodzko dolne przyj. 13:45, godz. 8:33 odjazd Tryniesz - Przeworsk przyj. 13:09.

Na odcinku Rawa ruska-Belzec wprowadza się z dniem 15 lipca b. r. ruch pociągów mieszanych według następującego rozkładu jazdy: godz. 6:31 odj. Belzec przyj. 19:46, godz. 6:52 odj. Lubycza przyj. 19:24, godz. 7:11 odj. Hrebenne przyj. 19:02, godz. 7:41 odj. Rawa ruska przyj. 18:31.

— Korespondencja z Turcją azjat. Według zawiadomienia tureckiego zarządu pocztowego dozwolone są do Turcji azjatyckiej korespondencje i druki wszelkiego rodzaju tylko w języku tureckim lub francuskim.

— Nadanie posady nauczycielskiej. Ministerstwo wyznaczenia religijnych i oświecenia publicznego reskryptem z dnia 14 czerwca 1921 r. Nr. 3436/21 D. III. nadało nauczycielowi Krajowej szkoły kupieckiej w Tarnowie p. Józefowi Kapuścińskiemu posadę nauczycielską w Akademii handlowej we Lwowie, począwszy od 1 września 1921.

— Dyrekcja przyw. Gimnazjum polskiego w Dolinie ogłasza konkurs na nauczyciela języka niemieckiego, i polskiego w

jednej osobie dla gimnazjum polskiego w Dolinie. Uposażenie jak w gimn. państwowych, deputat i godziny nadliczbowe dobrze płatne. Podania na ręce Dyrekcji gimnazjum.

— Odroczenie Walnego Zjazdu Towarzystwa Szkoły Ludowej. Zapowiedziany 10 i 11 lipca b. r. Walny Zjazd T. S. L. do Lwowa został przełożony na 11 i 13 września b. r., z powodu Zlotu Sokołów w dniach 9—12 lipca, w którym członkowie Kół T. S. L. biorą masowy udział.

— (Z) Z pobytu dziennikarzy nadbałtyckich we Lwowie. Jak już donieśliśmy, przybyli w sobotę do naszego miasta dziennikarze z Estonji, Łotwy i Finlandji. Po powitaniach na dworcu goście udali się do Kola lit. artystycznego na śniadanie, wydane przez dziennikarzy lwowskich.

Na śniadaniu tem obecni byli: Gen. Delegat Rządu dr. Galecki, Wiceprezydent Kam. Zimny, Prezes Barwicz, dyr. Turski, oraz prezydum Tow. Dziennikarzy Polskich i Syndykatu.

W południe zwiędzili goście wystawę harcerską polską, biura Targów Wschodnich oraz udali się na Plac Powyżsawy pod przewodnictwem dyr. Tomickiego celem przypatrzenia się robotom około pawilonów Targów. Dyrektor Turski udzielał wyczerpujących informacji i starał się zkoncentrować uwagę dziennikarzy nadbałtyckich na wielkie znaczenie handlowe Targów celem pozyskania w dziennikarstwie propagatorów naszej instytucji w ich ojczyźnie.

Dziennikarze nadbałtyccy zwiędzili dalej Racławice, gdzie objaśniał red. Fryling, a potem udali się na Wysoki Zamek, gdzie ze szczytu kopca przyglądali się czas dłuższy pięknej panoramie miasta.

W południe odbyło się przyjęcie w Ratuszu, wydana przez Prezydenta miasta Neumanna, wierzorem przedstawienie w teatrze. Po pierwszym akcie przemówił do gości dyrektor Czarnowski, odpowiedział gen. Mund poczem publiczność urządziła dziennikarzom serdeczną owację.

Wczoraj t. j. w niedzielę odjechali goście do Borysławia, żegnani na dworcu przez przedstawicieli władz, dziennikarstwo lwowskie i publiczność.

— (Z) Uroczystości harcerskie trwały przez trzy dni we Lwowie. W pierwszym dniu odbyło się otwarcie wystawy prac harcerskich w salach Kola lit. art., po południu zaś złożenie wieńców na grobach obrońców Lwowa i poległych za Polskę Francuzów i Amerykanów.

Długiego dnia odbyły się ćwiczenia harcerskie w polu, w obozie w t. zw. Miodowych grotach.

Wczoraj rano o godz. 9 odbyła się Msza polowa na Cytadeli, poczem o godz. 11 defilada przed pomnikiem Mickiewicza.

W południe harcerze byli obecni na Akademii w teatrze, gdzie zjawili się również przedstawiciele władz.

Całość Zlotu wypadła wspaniale i zgromadziła wiele tysięcy młodzieży. Bardzo licznie reprezentowane były miasta. Warszawa, Poznań, Cieszyń, Podhale, Radom, Lublin, Tarnopol, Chełm i Chełmno i t. d.

— Polskie Towarzystwo Dzieci na wieść zawiadam, że kolonja chłopców do Harbutowie wyjeżdża we wtorek t. j. 5-go lipca o godzinie 12 w nocy. Kolonję prowadzi pp. profesorowie Cieśla i Reiss. Zbiórka w dniu odjazdu o godz. 10 wieczorem koło skweru przed głównym dworcem.

— Z Zakładu dla ciemnych we Lwowie. Zakład przyjmuje na wychowanie dzieci katolickie obu obrządków, obu narodowości, obojga płci, urodzone w Małopolsce i na Bukowinie, do oddziału wyższego z ukończonym dziesiątym, do oddziału przygotowawczego z ukończonym czwartym rokiem życia.

Opłata za całkowite utrzymanie wychowanka wraz z nauką wynosi w oddziale wyższym 600 Mk., w oddziale przygotowawczym 300 Mk. rocznie. Przy dowiedzionej niemożności opłacania powyższych kwot, a w braku odpowiedniego stypendjum, kwoty te mogą być zmniejszone lub zupełnie odpisane.

Osoby lub instytucje starające się o przyjęcie ociemniałych do Zakładu, powinny przedłożyć następujące dokumenty: a) metrykę; b) dowód przynależności ociemniałego do gminy i jednego członka zwierzchności gminnej i pieczęcią gminną opatrzoną; c) świadectwo lekarskie zupełnej ciemnoty z dokładnym i prawdziwym jej opisaniem i podaniem przyczyn, tudzież poświadczenie, że ociemniały jest zdrowo cieleśnie i umysłowo, mianowicie, że nie cierpi na epilepsję, ani nie jest idiotą, nadto świadectwo szczepionej lub przebytej naturalnie ospy; d) oświadczenie stanowiące ze strony proszących o przyjęcie ociemniałego, że odbierają go z Zakładu własnym kosztem: 1. corocznie na wakacje; 2. po ukończeniu wykształcenia, wcześniej zaś jeżeli 3. ze ślepoty wyleczony został; 4. stan jego fizyczny lub umysłowy tego wymaga; 5. zachowanie się jego sprzeciwia się obyczajności lub porządkowi domowemu.

Oświadczenie to ma być zaopatrzone

własnoręcznym podpisem proszących, a podpis ten ma być uwierzytelnionym przez urząd gminny i starostwo. Druków na dokumenty pod c) i d) dostarcza na żądanie dyrekcja.

Prośba o przyjęcie która stempelnie nie podlega wraz z dowodami ma być wniesiona do dyrekcji Zakładu dla ciemnych we Lwowie, ul. św. Józefa 31, z oddaniem zaś ociemniałego należy wstrzymać się do otrzymania odpowiedzi dyrekcji. Interesowani są obowiązani oddać wychowanka do Zakładu własnym kosztem i pod należytą opieką.

— Zjazd katolicki w Warszawie. Zjazd katolicki odbędzie się w dniach 6, 7 i 8 września b. r. Obrady Zjazdu odbywać się będą tak na zebraniach plenarnych, jak i w 7 sekcjach: a) spraw religijnych, b) spraw społecznych, c) oświatowo-wychowawczych, d) prasowo-literackiej, e) dobroczynności, f) stowarzyszeniowej i g) sztuki kościelnej. W związku z organizacją Zjazdu odbędą się nabożeństwa w kościołach, oratorium akademii, wiece ludowe i uroczyste pochody przez ulice stolicy. Świadectwem udziału w Zjeździe Katolickim będzie karta uczestnictwa, dająca prawo wstępu na plenarne i sekcyjne zebrania, na nabożeństwa i rezerwowane miejsca na pochodzi. Kosztować będzie 100 marek. Dla sprawności Zjazdu i dla wygody jego uczestników powołano do życia szereg komisji. Komisję organizacyjną, referatową, prasową, finansową, obchodową. Komisja obchodowa podzielona została na następujące podkomisje: a) sekretariat, b) informacyjna, c) przyjęciowa, d) kolejowa, e) teatralno-artystyczna, f) dekoracyjna, g) pochodowa, h) mieszkaniowa, i) sprowizacyjna. Wszystkie zgłoszenia tak do poszczególnych komisji, jak i po kartę uczestnictwa kierować należy pod adresem: Komitet Organizacyjny w Warszawie, Miodowa.

— Generał angielski Harrington mianowany został za zgodą Francji dowódcą wojsk sprzymierzonych w Konstantynopolu.

— Strajk w Czechosłowacji. W całej republice czechosłowackiej wybuchł strajk urzędników bankowych, wskutek czego giełdy były wczoraj zamknięte.

— O ochronie kobiet. Z Genewy donoszą: 24 państw wysłało swoich przedstawicieli na konferencję międzynarodową w sprawie ochrony kobiet i dzieci, jaka się odbędzie dnia 30 b. m. pod egidą Ligi Narodów przy udziale przedstawicieli międzynarodowych izb pracy, oraz instytucji zwalczających handel żywym towarem. Konferencja wyłoni komisję informacyjną.

— Pomnik na cześć Ameryki. *Kurjer Warszawski* zapisując tę decyzję nadmienia: Towarzystwo polsko-amerykańskie mające swą siedzibę w pałacu Stasiewicza w Warszawie powołało projekt, godny żywego uznania, a co ważniejsze, wcieliło go w czyn. Oto w gronie członków zarządu tej instytucji dojrzała myśl ufundowania kosztem Towarzystwa pomnika na cześć Ameryki za jej niezwykle serdeczny do nas stosunek i jako znak wdzięcznej pamięci za hojną pomoc. Inicjatorzy zakrzętneli się żywo około urzeźbienia tej myśli i dziś pomnik cięsanym w kamieniu według projektu Ksawerego Dunikowskiego jest na ukończeniu. — Istnieje zamiar odsłonięcia go w dniu Święta Narodowego Stanów Zjednoczonych, czyli w dniu 4 lipca.

Jako miejsce inicjatorzy obrali zaciszny mały placik na Kanonach, za kościołem katedralnym. Projekt Tow. polsko-amerykańskiego posiada cechy bardzo sympatyczne i godzien jest najżyczliwszego poparcia. Wybor artysty, któremu powierzono wykonanie pomnika, nie nasuwa żadnych zastrzeżeń. Ale rzecz sama musi być zdecydowana z udziałem czynników, które są powołane do wyrażania stanowczej opinii. Nie wątpimy, iż opinia ta w nieczem zamierzeniu inicjatorów nie utrudni, może jednak wprowadzić pewne zmiany choćby co do wyboru miejsca.

— Wstrzykiwanie mleka już w wielu chorobach zakaźnych okazało się bardzo skutecznym. Obecnie w *Przeglądzie Lekarskim* dr. Jeż podaje uwagi godne wyniki swych prób podejmowanych ze wstrzykiwaniem mleka przy leczeniu gruźlicy. Chodzi o wszystkie wypadki leczenia przez dr. Jeża odyskiwali szybko siły, ustawały poty nocne, przybywał ciężar ciała, prątki gruźlicze znikły w płucach następowała poprawa. Do leczenia tą metodą suchoty nadają się zwłaszcza wypadki, w których sprawa chorobowa nie posunęła się jeszcze zbyt daleko.

— Światowe zapasy radu ocenia się ogółem na około 100 gramów. Z tego 60 gr. znajduje się w Ameryce północnej. Memorial Hospital New Work posiada 4 gramy. W Europie Akademia nauk w Wiedniu posiada 2 gr. Instytut radiologiczny pod zarządem p. Curie-Skłodowskiej także 2 gr. W Niemczech niema takich ilości na jednym miejscu, a i zapas ogólny stopniał znacznie. Niektórzy przypuszczają, że w ten sposób ukryły się lub uszły zagranicę znaczne kaptale, bowiem cena radu wyrosła w 1907 roku 160.000 Mk. za 1 gram, w 1914 roku

650 000 Mk., a w 1918 r. już około 8,000 000 Mk. Surowiec amerykański Carnoyt przy wysokim kursie dolara jest dla Europy niedostępny.

W Europie kopalnie radu posiada jedynie państwo czeskie.

Dla podniesienia wydajności tych kopalń budują obecnie centrale elektryczne, która ma być gotową we wrześniu. Czeskie ministerstwo pracy postanowiło, że na przyszłość państwo czeskie będzie preparaty radowe jedynie wypożyczało, nie będzie ich natomiast sprzedawać, a to celem utrzymania i wyzyskiwania posiadanego faktycznie w Europie monopolu.

Koszta utrzymania w Anglii. Według urzędowego doniesienia ministerstwa pracy Anglii, koszt utrzymania zmniejszył się. Dnia 1 maja wyniósł jeszcze o 128 proc. więcej od kosztów przedwojennych, dnia 1 czerwca tylko 119 proc.

— Kwiat olbrzym. Na wyspie Min, danawa w archipelagu filipińskim rośnie kwiat, który nazywają Baio, i który uchodzi bez wątpienia za największy okaz w swoim rodzaju. Korona jego ma pięć liści, z których każdy jest mniej więcej szeroki na metr. Cały kwiat waży około 20 funtów, to też nielato byłoby wetknąć go w butonierkę. Uduje się zresztą tylko w jednym miejscu na najwyższym punkcie wspomnianej wyspy, w wysokości około 600 metrów nad poziomem morza.

„Za jedną noc szczęścia“ przesłiczny dramat z włoską arystą Lidą Borelli, wywiera obecnie na publiczności „Apolla“ wielkie wrażenie. Sławna tragiczka, przepięknie odwarza posadę młodej dziewczyny, która przed laty w gorącej kłakucie przeżyła krótką chwilę szaleń. Kiedy przybyła do Europy jako szczęśliwa narzeczona zemściła się na niej mirona przeszłość i tak pokrzyżowała drogi jej życia, iż otwożyć musiał szmaragdowe skrzydła mały czarodziej i dał jej wiecyste ukojenie. Trzeci dramat wy-stawionego wykwintne i artystycznie, stanowi piękne doświadczenie gry Lidji Borelli.

Matura

— **Egzamin dojrzałości w liceum Sacré Coeur** we Lwowie odbył się pod przewodnictwem dyrektora gimnazjum im. het. Żółkiewskiego Józefa Nogaja w dniach 11 i 13 czerwca b. r. Egzamin złożyli: Bogucka Janina (z post. celuj.), Buguszówna Kęga (z post. celuj.), Borowska-Skarbek Jadwiga Janowska Wiktoryna (z post. celuj.), Jaruzelska Ewa (z post. celuj.), Koziełówna Marja (z post. celuj.), Pławska Janina Rudalewska Marja, Skibińska Honorata (z post. celuj.), Wisniewska Marja, Wysocka Janina (z post. celuj.).

Notatki literacko-artystyczne.

Gościńne występy Karola Adwentowicza. Znakomity artysta dał się poznać publiczności lwowskiej, która szczególnie zapamięta widowie teatru miejskiego w dwóch sztukach „Rue de la Harpe“ i „Brydła Ferrante“. Opie z włoskiego, lecz nie do końca wartościowej pierwszej części, przedstawia, blada, nieinteresująca druga pełna życia i temperamentu.

Jako „brydła Ferrante“ święcił Adwentowicz wielki sukces.

Dalsze występy p. Adwentowicza budzą niezwykłe zajęcie. Różąc jednocześnie, że tak mało ich będzie, że tak atrakcyjnymi są, a w tym wszystkim artysta. O grze i wystawionych sztukach napiszemy obszerniej.

— **Nr. 2. „Ręki Przemysłu i Handlu“**, który wyszedł już z druku, zawiera szereg ważnych wiadomości z dziedziny przemysłu i handlu. Między innymi zawiera nr. 2 *Ręki Przemysłu i Handlu* sporządzone na podstawie specjalnej ankiety wykaz firm zagranicznych, oferujących produkty własne lub posługujących produkty nasze. *Ręki Przemysłu i Handlu* jest do nabycia już dziś w Biurze dzienników i ogłoszeń S. Sokolowski i S. K., Jagiellońska 7, oraz we wszystkich biurach dzienników i większych trafikach.

„Wiek XX.“ Ukazał się w druku pierwszy numer miesięcznika *Wiek XX*, poświęconego polityce i sprawom gospodarczym. Miesięcznik obejmuje przeszło sto stron druku, a na jego urzędzie składają się artykuły: W sprawie Europy (Wł. Włoch); Polityczne i gospodarcze położenie Polski (Wincenty Witos); Przyszłość stosunków anglo-polskich (St. Gutowski); Łączność ekonomiczna Górnego Śląska z Polską (J. Fiedorowicz); O rządzie Historja (H. K. Woroniecki); Sprawy Gór-

nego Śląska mawiają Francuzi: senator J. Noulens; poseł do Parlamentu i członek komisji spraw zagranicznych, P. Renaud; poseł z Belfordu, J. B. Saget. Numer zamykają korespondencje i notatki polityczne, oceny książek oraz streszczenie wymienionych artykułów po francusku.

Redakcję miesięcznika objął p. Władysław Włoch.

Główny skład *Wiek XX* znajduje się w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Z ruchu wydawniczego. Zakład Narodowy im. Ossolińskich podejmuje wydanie pism zbiorowych Henryka Sienkiewicza. Jako pierwszy tom ukazało się dzieło: „W pustyni i w puszczy“, tak pożądane przez młodą pokolenie czytelników, choć, jak wiadomo, mistrzowski to arcydzieło ma również liczne rzesze czytelników także i wśród starszych miłośników genialnego pisarza. Wzniesienie dzieła Sienkiewicza przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich zasługuje na uznanie tem bardziej, że niektóre zasadnicze dzieła autora „Trylogii“ zupełnie już są dziś wyzerpane i przepłacać je trzeba w antykwaryjusz.

Ze świata naukowego.

Dowiadujemy się właśnie, że znana cenna, zasłużona dla nauki i kultury naszej Biblioteka Pawlikowska, dzieło niezamownych Gwalberta i Mieczysława, przekazana została, tytułem isce obywatelskiej darowizny, Zakładowi narodowemu im. Ossolińskich.

Akt ostateczny spisano w dniu 21 z. m., a końcówkę jego usteo brzmia następująco: „Prof. dr. Jan Gwalbert Pawlikowski oraz Zakład narodowy im. Ossolińskich zawierają niniejszą dodatkową umowę w najgłębszej chęci służenia Narodowi polskiemu. Zakład oświadcza najszerzej wolę starannego do- trzymywania wszelkich przyjętych dawniej i teraz, materialnych i moralnych zobowiązań, których sumienne wypełnienie uważać będzie za pierwszorzędną narodową obowiązek“.

Donosząc tej transakcji ze wszechmiar przykładać należy szlachetny, piękny i chwalebny, jak się rzekło, jest czyn właściwy, ale też przyznać trzeba iż trudno Pawlikowskianom o sześćdziesiąt ich na przyszłość pomieszczenie. Ossolineum również powinienem można przystosować, tem więcej, że ostatnimi czasy wzbogaciło się ono przez wcielenie w całości lub częściowo bibliotek, archiwów i zbiorów, Sapielow, Lubomirskich, Poniatkich, Kozłowskiego, Bałuch, Jabłonowskich, Skarbków i Radziwiłłskich.

Księgozbiór Pawlikowski, tudzież łączne z nim obrazy i ryciny, znajdują się przeważnie w głównym budynku Zakładu, w salach I piętra, sąsiadujących z Archiwum sąsiedziem.

O innych punktach umowy, jak najmniej o udostępnieniu książnicy tej dla studentów, powiemy niebawem, zaznaczając dziś krótko fakt tyle radosny.

Akademja ku czci Dantego.

Sienkiewicz mówił, że duchową ojczyzną każdego kulturalnego człowieka są Włochy. Polaków napawała. Gra w tem rolę świetna tradycja XVI wieku i nasze dzisiejsze umiłowana. Na to nie wpłynęła nawet najbardziej wrogie stosunki polityczne. Poczucie piękna kształtujemy na sztuce włoskiej, cały jej dźwięk wielowiekowy przeżywamy w sobie — jest więc na naszą dumę i wiarę. To też co setną rocznicę zgonu Dantego chce czcić cała Polska. Lwów dał początek.

Nasze Odrodzenie nie pojęło Dantego. Młoda, wyzwolona z więzów średniowiecza dusza lgnęła do światła i radości, stroniła od tego, w czym widziała tylko ciemność i niewolę. W perspektywie czasów naszej patrzymy na autora „Boskiej komedji“. We Florencji żyje dziś jeszcze Dante. Miasto kwiatów za niewdzięczność współczesnych darzy go ciągłą miłością. Uczucia tego po za najbliższą ojczyzną uż poeta nie budzi — budzi natomiast zachwyt i podziw. Ten człowiek, którego myśl obejmowała całe stulecie, który zamknął w swym dziele wszystko, co znane mu, co ludzkość przecierpiała, który wglądał w duszę całych pokoleń, jest olbrzymem wiedzy i myśli, na marę nowego Fidausa stworzonym.

Był synem średniowiecza, a ojezyczne swą wiodł drogą, której cel po wiekach miał być osiągnięty; asceta o surowej, udręczonej twarzy, głoszący sławę Kościoła, wyzwał się z pęt jego, myśli swe ubierał w nowe kształty, pogodnemu językowi ojczyzny, owej cudnej „lingua toscana“ pozwolił

przejść do głosu, że się stała wdzięczną mową Boccaccia stawał nieśmiertelny nagrobek temu, co umierało, a pokazywał świat „vita nuova“.

Jeżeli można mówić o nastroju w wielkiej sali, gdzie zebrana jest liczna publiczność, to na Akademji Dantego nastroj był. W świat poety, polityka i myśliciela wprowadzili nas mowy: p. Rektor Maschek podniósł znaczenie jego przedewszystkiem jako twórcy idei zjednoczonych Włoch; prof. Porębowicz subtelnie i wnikliwie pokazywał gotyckie szczyty tej myśli, na którą w równą miarę złożyła się gorąca mistyka średniowiecza jak i jej zimna teologia. Przewodnikiem był też sam Danto. Na tie purpury brokatu jaśniała biała plama tej dziennej głowy, umarłej a żywej. I właśnie do- brem tłem jej była ta materia zabłąkana jakby ze starego fresku, hieratyczna, kościelna. Na całość wrażeń złożył się też śpiew prof. Dianniego. „Per una ghirlandetta“ i „Fresca rosa novella“ ballady Dantego, płynęły gdzieś z góry, dyskretne przytłumione pełne melodii prostej i niszowej. Leociutko musnęło skrzydłami wspomnienie chórów anielskich Giotta.

A. W.

Z MUZYKI.

Beethovena uwertura do „Leonory“ (3), VI. Symfonia Czajkowskiego (Patetyczna) i Wagnera przegrzywka do „Śpiewaków z Norymbergi“ („Vorspiel“). — oto program istotnie okazały, zbliżający nasze miasto ideowo do tych wybitnych środowisk ruchu muzycznego, w których ustawicznie kultu-ruje się najwykwintniejszy rodzaj produkcji symfonicznych. To artystyczne dążenia Polskiego Związku muzyków wypada podkreślić ze szczerem uznaniem, o tyle jeż-że gorę- szem, że wykonanie tych arcydzieł na drugim koncercie symfonicznym (sobota 29 czerwca) pod dzielnym kierownictwem dyr. B. Wolfsthal wywołało, nawet w kołach znawców, nieklamany zachwyt, niezależnie od kilku momentów produkcji — jak to zwykłe bywa — słabszych, niewyzyskujących mimo wszystko i z rozmaitych powodów tego nieopisanego piękna, która w każdorazowo odmiennie postaci ujawnia się w dziełach powyżej wymienionych. P. Wolfsthal dyry- gował i tym razem z pamięcią; odrzucenie partytury — zwłaszcza wobec dość skompli- kowanego dzieła Czajkowskiego bądź c. bądź — imponujące (jako zaleta indywidu- alna raczej „fizjologiczna“ niż artystyczna) nie stanowi podstawy do oceny waleru jego batuty, ważniejszym natomiast czynnikami są niezawodność temperamentu ognisty, doskonałe zrozumienie ducha i nastroju kom- pozycji i umiejętność narzucenia swej ni- złomnej woli zespołowi orkiestralnemu. Dzięki tym zaletom stworzyło kierownictwo tego wyjątkowo uzdolnionego dyrygenta cały sere- reg efektów nieraz wprost porównujących w uwerturze Beethovena i w symfonji patety- cznej Czajkowskiego, przedewszystkiem w jej „Allegro“, (drugim, poprzedzającym konco- we „Adagio lamentoso“). Mimo czarującego wydobyte w pierwszej części symfonji kan- tyleny smyczkowej raz — tu i owdzie — szerszość akcentów, również na „tempo“ zbliżone do tanecznego rytmu „Allegro“ trudneby zgodzić się w całości, a w znako- mitem pod względem wywiązania się z poli- fonicznych zadań wykonaniu uwertury do „Śpiewaków z Norymbergi“ jedynie subtel- ność odcieni dynamicznych (przeważała tu jednostajność „fortissimo“) porostawiała co- kolwiek do życzenia. Reasumując jednak re- zultaty działalności tej batuty odznaczającej się tak niezwykłą werwą, zawiązujemy p. Wolfsthalowi z oro wrażeń artystycznych, zgłoszowanych przedewszystkiem w słynnej symfonji Czajkowskiego, tym najwyższym- może wyrazie dzieła „par excellence“ patet-ycznego, jako ilustracji najgłębszego bólu i smutku duszy ludzkiej, pożądanego w formie- możliwie poetycznej, fascynującej zawsze i lu- chaczów, porównując wszystkich bez wy- jątku...

Doskonałego dyrygenta i starannych wykonawców obsypywano kilkakrotnie okla- skami serdecznymi i rzetelnie zasłużonymi. Nie od rzeczy będzie zaznaczyć przy tej swo- zobności że akustyka tym razem w sali tea- tru miejskiego korzystniejsza (staraniem biu- ra koncertowego Turka ustawiono nad „po- chłonią“ orkiestrą „podum“) przyczynił się znacznie do podniesienia sukcesów arty- stycznych. Oddawsz „summa“ jedynie na komplement dla naszej publiczności zdo- być się jako nie moge. Sporo miejsc nie- zajętych świadczyło, że nie wszyscy ocenia- ją dotąd należycie wartość tych popisów symfonicznych, okazałych produkcji Pol- skiego Związku muzyków. O programie pie- kniejszym, jak ten ostatni, istotnie marzyć nie można.

Niniejszy referat wypada uzupełnić wzmianką o operze lwowskiej, czyli o przed-

stawieniu „Żydówki“ Halperya w zmienio- nej obsadzie rol. Zbytecznem byłoby doda- wać, że tradycyjnym wyrazem, wprowadzo- nym z nos przez jednego z kompozytów przedsiabierców, wykonano tę popularną ope- rę naturalnie w sobotę. O przedstawienie- lach poszczególnych parcji śmiało wyrazić się można z mieszczańskim uznaniem. Dosko- nała Rachela (p. Plattówna), zachwycająca słuchaczy swą piękną, prowadzoną kanty- teną i szlachetnym brzmieniem swego dra- matycznego sopranu, i pierwszorzędną — gdy chodzi o artystyczny i w całym tego słowa wykwintny sposób śpiewania — Eu- doksją (p. Argasińska-Obojnowska) stanowiły ozdoby tego wieczorku. Do wysokiego pozio- mu tych interpretacji zbliżyć się bardzo często potęga głosu imponujący Eleazar (p. Manu), który nareszcie powinienby opasować swą partię przetransponowaną i przed- stawicielem wspaniałego i wieloma wzglę- dami karyzmatu (p. Hornera). Młody ten ar- tysta wykazuje ustawicznie ogromne postępy; głos o tak sympatycznym zabarwieniu po- większa się stale, a gra sceniczna nabiera z każdym dniem swobody. Doskonałe od- śpiewana agra przekładstwa wywarła więc głębsze wrażenie. Słowa niemieckiej szeregowej uznania należą się p. Wikłińskiemu, staran- nemu wykonawcy nielawej partii, a zarazem trudnej partii k. Leopolda.

Dyrygował p. J. Lehrer, utrzymując zespoły przeważnie w karności.

Fr. Neuhauser.

Wystawa obrazów St. Klimowskiego.

Nazwisko artysty i jego obrazy znane są od szeregu lat z wystaw krakowskich, warszawskich, petersburskich i lwowskich — adate nam się jednak z poraz dopiero pierwszy wystąpił we Lwowie z tak ofitną wystawą zbiorową swych dzieł, która mieści się w „Zachęcie“ przy ul. Legionów 17.

Na wystawie tej można też teraz przy- patrzeć się dokładnie i poznać rodzaj talentu artysty krakowskiego, ucznia tamtejszej Aka- demji Sztuk Pięknych, w szczególności pro- fesorów Mebilla i A. Axentowicza. Ze prze- dewszystkiem jest on uczniem tego ostatniego, poznac można odrzała indywidualność je- dnak i — powiedzmy otwarcie — pewnego rodzaju maniera Axentowicza, nie przysto- czyły Klimowskiego, nie robiły z niego tylko on dzo zregenerowanego naśladowcę idącego nie- wolniczo śladami swego mistrza. Nawet te- chnika Axentowicza, pastel, indywidualizuje się — jeśli tak można powiedzieć — pod ręką tego młodego artysty, którego rodzaj talentu przdestynuje w pierwszej linii na portrecistę.

Podczas jednak kiedy mistrz krakowski w pastelach stworzył p. wien typ stało się po- wtarzającym we wszystkich portretach i stu- diach portretowych, w pierwsze linii kobie- cych, od którego nie odstępuje. Klimowski wuka w pastelach przedewszystkiem rozwiąza- nia problemu czysto malarzkiego, pragnie jak najpełniej się wypowiedzieć, wydobyć wszystkie portretowane, eksperymentuje, wybiera twarze o zdecydowanym wyrazie, a tam, gdzie model z natury jest powolny, wydłakany, podkreśla pewne charakte- rystyczne cechy oczu, ust, lub czoła, nie za- mazuje linii, nie nie upiększa, nie przedre- tikacja postaci — jakam sławem chce być sobą i czegoś mu się to udało. Nawet tam, gdzie wybitny jest wpływ Axentowicza, znać również rysy indywidualne Klimowskiego, który pastelem operuje z dużą wprawą i smakiem.

Artysta w ogóle mało już wiecie, prze- dewszystkiem, co należy podkreślić, rysuje bardzo starannie, nie używa sztachet i blagi, jego linja jest pewna, prowadzona energicz- nie i z tą zregeneracją, jaka daje dobra, pilnie odyta szkół. Jaszczu jeden rys do- datni należy z Klimowskiego podkreślić: to dar kompozycyjny, umiejętność harmo- nizacji szczegółów i całego *conditio sine qua non* w portrecie, widoczne podobieństwo, dalekie naturalne od martwego powtarzania rysów portretowanych, a jednak wiernie rymająca się rzeczywistości.

To są pewny twórczości młodego, zdel- ego malarza, który istotnie ma się czem chwalić. Ze nie zawsze jego zamierzenia idą w parze z wykonaniem, prawie się nie nale- ży; Klimowski za młody jest jeszcze, by- łoz nie mieć pewnych błędów, być bez za- czynu. I dobrze, że jest tak. Wynika to z jego temperamentu, związującego sobie jeszcze ujęcia, swobodę o szlachetnej i chęci zna- leźnia własnego wyrazu. Artysta na pe- wno sam wie o tem i stara się właśnie po- konać pewne trudności. Odnosi się to prze- dewszystkiem do niektórych portretów, tra- ctowanych cołwiek pobieżnie, bez należy- tego wzięcia się w przysięgę. Lecz i tu znać talent nieprzeciętny, w pierwszaj linii w wyborze tematów, nie przypadkowych, nie branych od ręki, byle jak tylko z pewną

myślą; szczególnie pejzaż zimowy i jego wyraz uchwytuje Klimowski bardzo dobrze i ładnie, zwłaszcza jeśli idzie o oddanie nastroju zamiatanych kolorów zamglonego dnia.

O zmyśle kompozycyjnym Klimowskiego świadczy przede wszystkim dwie rzeczy: „Dama w łóżu” z doskonałą tonacją barw żywych, oraz płótno dużych rozmiarów „Dziwaczyna z kanarkami”. W tym ostatnim obrazie, który jest już dziełem bardzo poważnego talentu, jest tyle ruchu, wyrazu, życia i śmiałości twórczej, że powraca się do niego ustawicznie. Płótno to najlepiej świadczy o talentach Klimowskiego, który równie dobrze jak pędzlem, posługuje się farbami olejnymi. Szkoda, że artysta nie dał na wystawę swego obrazu „Święta Rodzina” (widzieliśmy go na wystawie w Krakowie), w którym może najlepiej się wypowiedział. Jest w tym obrazie, poza wielką sprawnością techniczną, kompozycja niezwykle prosta i piękna i bardzo śmiała a udatna próba zerwania z szablonością przedstawiania postaci świętych, lecz nadanie im rysów i odczuwającego nas życia, przy doskonałym wywołaniu nastroju świętości, bez symbolistycznych znaków i glori.

Z portretów na wystawie wymienić należy piękny portret żony artysty, malowany istotnie *con amore*, portret futurystki i literatki i J. W., dwie przemiłe główki kobiety, portret porucznika i doskonałe, świetnie zaranżowane studium portretowe uśmiechniętej kobiety z zargawką. Z pejzażów na specjalną uwagę zasługuje ulica w Wiśniczu, dworek, dwa bardzo dobre pejzaże zimowe i kilka innych.

Całość wystawy wywiera bardzo dobre wrażenie: talent to znaczny, ciągle się rozwijający, artysta szczery i znający zasoby swych zdolności, malarz poważny, którego obrazy będą zawsze mile witane na wystawach. Jego ekspozycja w „Zachęcie” należy zobaczyć i warto jego obrazy, które takim cieszą się słusznym uznaniem i pokupem w Krakowie, Warszawie i zagranicą.

Zarządowi „Zachęty” należy się uznanie za urządzenie tej wystawy, która gromadzi tłumy zwiedzających. Znamy talent Klimowskiego zdobył sobie Lwów i zawsze może liczyć na sympatyczne u nas przyjęcie.

Artur Schröder.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ceny węgla.

Biuro prasowe Ministerstwa przemysłu i handlu nadało nam zawiadomienie następujące:

W ciągu szeregu miesięcy, mianowicie od stycznia do czerwca r. b., ceny sprzedawanych węgla, wyznaczane przez Państwowy Urząd Węglowy, nie były podane, chociaż płaca górników, na zasadzie umowy ze Związkiem robotników, zwiększona o 125 proc., kurs zaś marek niemieckich, które potrzebne są na zakup węgla górnośląskiego, wzrósł z 9 do 15 marek polskich za 1 markę niemiecką.

Rząd prowadził tę politykę nie podnoszenia cen węgla z całą świadomością, zdając sobie sprawę z tego, że zwiększenie cen węgla wzmogłoby znacznie falę drożyzny.

Jak znaczne ofiary finansowe musiał przysłać poniesie Rząd, widąc z tego, że koszt zakupu tonny węgla przez Państwowy Urząd Węglowy wynosił w ciągu ostatnich pięciu miesięcy przeciętnie 3650 marek, a średnia cena sprzedaży 2350 marek, przysłać koszt zakupu węgla górnośląskiego wynosił 4500 marek, a koszt zakupu węgla krajowego 2650 marek łącznie z podatkami, plus 15 marek na podatek sejmikowy oraz utrzymanie Państwowego Urzędu Węglowego i plus 135 marek na rezerwę. Jak widąc z tych liczb, nawet koszt zakupu węgla krajowego był wyższy od ceny sprzedaży, pobieranej przez Państwowy Urząd Węglowy.

Ten system sztucznie utrzymywanych niskich cen mógł być stosowany tylko przejściowo, dla osiągnięcia pewnych doraźnych skutków. Nakłada on na finanse państwa tak ogromne ciężary, na jakie Skarb polski nie dłuższy przeciąg czasu pozwolić nie może. Poza tem przewidywane pod koniec bieżącego roku zwolnienie węgla z pod sekwestru wymaga do prowadzenia cen sprzedaży węgla do właściwego stosunku do kosztów własnych.

To też od początku czerwca r. b. podniesione ceny sprzedaży węgla przeciętnie o 25 proc.

Pomimo tej zmiany, ceny węgla w Polsce są jeszcze znacznie niższe, niż gdziekolwiek za granicą. Tak na przykład tona węgla kosztuje średnio:

W Niemczech 320 Mk. niemieckich 5400 Mk. polskich.

W Czechach 500 kor. czeskich 7500 Mk. polskich.

W Austrii 5.000 kor. austriackich 9.000 Mk. polskich.

W Anglii 42 szylingów 8.900 marek polskich.

Wprowadzona w życie u nas od 1-go

czerwca r. b. podwyżka cen węgla pokrywa jednak tylko częściowo niedobór, zwłaszcza wobec dalszego spadku kursu marki polskiej. Dalsza wyżka cen węgla jest wobec tego nie do uniknięcia.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Zwolnienie z pod sekwestru.

Warszawa. Stosownie do telegraficznej informacji otrzymanej od poselstwa Rzeczypospolitej polskiej w Rzymie ostateczny termin oznaczony przez rząd włoski do zgłoszenia pretensji o zwolnienie z pod sekwestru własności byłych obywateli austriackich a obecnie polskich w myśl artykułu 259 traktatu Saint Germain upływa 16 lipca b. r. Wszelkie zatem rozstrzygnięcia tego rodzaju należy zgłaszać niezwłocznie telegraficznie poselstwu Rzeczypospolitej polskiej w Rzymie, z podaniem imienia i nazwiska właściciela i łącznej wartości zasekwestrowanej własności. Dokumenty udowadniające prawo własności należy następnie kierować do poselstwa Rzeczypospolitej polskiej w Rzymie.

Wycofanie banknotów.

Warszawa. P. K. K. P. w porozumieniu i za zgodą Ministerstwa skarbu wycofuje z obiegu następujące banknoty pierwszej emisji „szare”: 20 marek z datą Warszawa 17 maja 1919 z wizerunkiem Kościuski, 5 marek z wizerunkiem Głowackiego i 1 markę z wizerunkiem orła polskiego. Powyższe banknoty przyjmowane będą do zapłaty we wszystkich oddziałach P. K. K. P., w urzędach i kasach skarbowych, kolejowych, pocztowych, jakoteż kasach wszystkich instytucji państwowych tylko do 30 września b. r. Od 1 października b. r. staje obowiązek przyjmowania tych banknotów do zapłaty, mogą one być jednak w oddziałach P. K. K. P. wymieniane na banknoty 2

emisji. Koszta ewentualnych przesyłek pocztowych tych banknotów przesyłanych do wymiany ponosi klient. Oddziały P. K. K. P. wymienić będą tego rodzaju banknoty tylko do 31 grudnia 1921.

Prezydent Ministrów w Krakowie.

Kraków. W niedzielę po południu Prezydent Ministrów Witos, który bawił chwilowo w Krakowie, odwiedził klinikę prof. Rutkowskiego, obejrzał dokładnie sale chorych i urządzenia kliniczne i zapoznał się z potrzebami tej instytucji. W towarzystwie Pana Prezydenta znajdowali się Wicemarszałek Osiecki, prezes klubu P. S. L. Dąbski p. Kiernik i b. wiceminister Dudek.

Warszawa. Minister spraw wewnętrznych Rackiewicz wyjechał wczoraj do Wilna.

Gdańsk. Tutejsze pisma niemieckie prowadzą ożywioną kampanię przeciw transiowi materiałów wybuchowych i amunicji przez Gdańsk do Polski. Powodem tej kampanii jest przybycie do Gdańska francuskiego parowca Maria Luisa ze Szerbura z materiałem wojennym dla Polski. Wraz z tym materiałem przybyła wojskowa straż francuska złożona z oficera i 100 żołnierzy. Równocześnie przybył do Gdańska Wisła parowiec polski z 500 żołnierzami, którzy na podstawie uchwały Rady Ligi Narodów mają strzedz tych materiałów w czasie ich wyładowywania w Gdańsku i przewożenia do Polski.

Telegramy P. A. T.

Kłęski Greków.

Konstantynopol. Generał Muesziny Paszka wkroczył wczoraj do Izmid. Zapewnił on bezpieczeństwo ludności bez względu na przynależność religijną. Donoszą o dzielnych postawie nie ród marynarki francuskiej w kierunku ochrony ludności przed kradzieżami. Przybył również do Izmid generał angielski French, przyjęty z kurtazją lecz chłodno przez k maitów, których zapewnił, że sprzymierzeni przestrzegają będą ścisłej neutralności.

Konstantynopol. Kemaliści osiągnęli linie Daringzy i Singirli wyznaczoną przez sprzymierzeńców, jako linia neutralna.

Terror faszystów.

Rzym. Jak donosi Temps, wskutek zajść w Grossato, w czasie których zabity został jeden faszysta, tysiące faszystów nadciągają z Rzymu, Sienny i Tryjesu do Grossato, gdzie zdemolowali giełdę pracy i redakcję dziennika komunistycznego oraz po palili szereg domów. Wedle informacji faszystów było 15 komunistów zabitych i wielu rannych.

Przesilenie we Włoszech.

Rzym. Król zlecił Bonomiu utworzenie gabinetu. Bonomi zastrzegł sobie czas do namysłu. Giolitti obiecał wcielić mu swego poparcia. Sądzą, że zabiegi Bonomiego odniosą skutek. Taka ministerstwa s. z. ma przypisać przewodniczącemu komisji senatu dla spraw zagr., Navie.

Rzym. Dzienniki donoszą, że De Nicola złożył misję utworzenia gabinetu, bo prawica żądała od niego zmiany polityki adriatyckiej Włoch. Zdaniem dzienników, ta sama trudność spotkała Bonomiego i nie jest wykluczone, że misję utworzenia gabinetu otrzymałby Orlando. Corriere d'Italia podaje, że partja ludowa nie sprzeciwia się powołaniu Bonomiego, lecz jest to najslabsza kombinacja, gdyż Bonomi spotka się z ostrą opozycją zarówno lewicy jak i prawicy, albowiem jest on związany polityką Giolittiego, a zwłaszcza polityką Sforzy.

Rzym. Bonomi, któremu król powierzył misję utworzenia gabinetu, odbył naradę z Giolitti, który przybiecał swoje całkowite poparcie dla gabinetu, a następnie z prezydentami obu izb ustawodawczych.

Oskarżenie.

Nanon. W czasopiśmie Zukunft atakuje Maksymilian Harden bardzo ostro mi-

Praga. Wczoraj rozpoczął tu obrady międzynarodowy kongres pocztowców. Postanowiono między innymi wydawać międzynarodowy przegląd w 3 językach, oraz złożyć międzynarodowe biuro pracy, któreby załatwiała kwestje dotyczące poczt. telegrafów i telefonów. Kongres potępił ruch kierowany przez międzynarodowy Związek syndykatów w Amsterdamie. Uchwalono w końcu, że przyszły kongres odbędzie się w Berlinie.

Budapeszt. Prezes wojennego trybunału francusko-austriackiego Barra rozpoczął rokowania w Budapeszcie, celem złożenia francusko-węgierskiego trybunału, któryby miał za zadanie załatwić wszystkie kwestie odnoszące się do długów przedwojennych, oraz odszkodowań jakie wynikły w czasie wojny. Trybunał ten obradować będzie w Paryżu, posiedzenia jednak odbywać się będą również w Budapeszcie.

Paryż. Matin pisze, że doniesienie N. Y. Herald o wycofaniu wojsk amerykańskich z Nadrenskiej armii okupacyjnej jest co najmniej przedwczesne. Ministerstwo spraw zagr. nie otrzymało w tej sprawie żadnych oficjalnych ani nieoficjalnych doniesień. Dziennik dodaje, że krok taki mógłby nastąpić tylko za uprzednim porozumieniem się sprzymierzonych między sobą.

Londyn. Oczekują, że de Valera otrzyma upoważnienie do przyjęcia zaproszenia rządu angielskiego na konferencję w Londynie.

Londyn. Wedle informacji pism de Valera odbędzie konferencję z przewodcami polskimi irlandzimi. Mimo sprzeciwu Greiga Griffith i Mae Mail wypuszczeni z więzienia na wolność odbyli kilka konferencji z de Valera.

Paryż. Dzienniki amerykańskie wychodzące w Paryżu donoszą, że prez. Harding zawiadomił rząd angielski, belgijski i francuski o ewakuacji Koblenckiej przez wojska amerykańskie. W związku z tą wiadomością Temps dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że rząd francuski nie otrzymał dotąd podobnego zawiadomienia.

Belgrad. Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego na wniosek Komisji mitykalności uchwalono wydać sądowi komunistów Gopara i Filipowicia, gdyż śledztwo w sprawie zamachu na ks. regenta nasunęło podejrzenie, że uczestniczyli oni w tym zamachu.

Wiedeń. Tutejsze państwo greckie ogłasza w dziennikach, że nieprawdziwa jest wiadomość jakoby Gracja wypowiedziała wojnę Rosji sowieckiej.

Waszyngton. Senat przyjął 33 głosami przeciw 19 rezolucję kompromisową zaakceptowaną przez Izbę reprezentantów w sprawie ukończenia stanu wojennego z Austrią i Niemcami.

Praga. Prager Tgbl. donosi, że rząd opracował projekt likwidacji urzędu dla handlu zagranicznego. Projekt postanawia zniesienie tego urzędu i przekazuje agendy Ministerstwu spr. zagr. Stopniowe zniesienie kontroli nad przywozem, wywozem i transitem będzie ustalane.

Naczelnym i odpowiedzialnym redaktorem:
STANISŁAW BOSSOWSKI.

Ruch pociągów we Lwowie.

Pociągi pociągów oznaczone *)

Z głównego dworca odchodzą:

- Do Warszawy przez Przeworsk, 7-30*) 20-15*).
- „ Krakowa 8-00, 14-15*), 17-50, 21-05*, 22-25*).
- „ Mszany 5-55, 14-25.
- „ Gródka 13-30 (tylko w sobotę) 16-20.
- „ Przemysła 3-50.
- „ Stanisławowa 8-00, 10-15*), 14-20, 17-00*), 18-50, 23-00.
- „ Stryja 7-30, 10-00*), 13-15, 22-40.
- „ Szezerca 4-15, 14-20.
- „ Sambora 15-40, 22-50.
- „ Komarna 3-40, 14-25.
- „ Równego przez Krasne-Brady 8-35, 22-10.
- „ Podwołoczysk 10-20*), 14-20, 18-10, 22-50.
- „ Stojanowa 18-45.
- „ Kowla przez Sapiieżankę 6-25, 17-15.
- „ Podhajec 6-55, 15-20.
- „ Rowy ruskiej 14-35, 20-55.
- „ Warszawy przez Rawę ruską Bełzec 10-00, 21-25.
- „ Brzechowie 6-00, 15-50.
- „ Brzechowie w niedzielę i święta 14-15, 19-30.
- „ Jaworowa 16-30, (8-55 tylko do Janowa).

**Podpisujcie
Polską
Państwo a
Pożyczkę!**

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Różne obwieszczenia.

Z Namiestnictwa,
L. XV. 53.883 ex 1921/3313.
Obwieszczenia.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości i Handlu z 23 kwietnia 1898 Dpp. Nr. 56, w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 22 sierpnia 1908 Dpp. Nr. 191 tudzież na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie z 12 kwietnia 1921 Nr. 48466 rozpisuje Namiestnictwo wybory wszystkich asesorów i ich zastępców dla Sądu Przemysłowego we Lwowie tudzież asesorów dla Sądu apelacyjnego dla przedsiębiorstw przemysłowych w obrębie miasta Lwowa i Sądu powiatowego S. II. we Lwowie na lat 4, z tem, że po upływie dwóch lat równa połowa z obu ciał wyborczych ustąpi przez wylosowanie.

Mają tedy być wybrani dla:

Grupa	Sądu przemysłowego				Sądu odwoła- wczego	
	Z c i a ł a w y b o r c z e g o					
	przedsię- bioreów		robotników		przed- się- bioreów	robo- tników
	aseso- rów	zastę- pców	aseso- rów	zastę- pców	aseso- rów	aseso- rów
I	10	6	10	6	2	2
II	10	6	10	6	2	2
III	10	6	10	6	2	2
IV	10	6	10	6	2	2
V	10	6	10	6	2	2
VI	12	8	12	8	4	4
VII	8	4	8	4	4	4

Wybory będą przeprowadzone w każdym celu wyborczym w kilku terytorjalnie według obszaru podzielonych sekcjach tego samego ciała wyborczego w tym samym dniu.

Postanowienie o tworzeniu sekcji wyborczych, o czasie rozpoczęcia i zakończenia czynności wyborczej, jakoteż o lokalu wyborczym, następnie oznaczenie sekcji wyborczej, w której obliczony będzie główny wynik wyboru w każdym celu wyborczym, będą podane do wiadomości interesowanych we wszystkich gminach należących do okręgu Sądu przemysłowego najpóźniej na 8 dni przed rozpoczęciem wyborów w sposób w miejscu używany.

Właściciele (zastępców, zawiadowców, dzierżawców, kierowników ruchu) przedsiębiorstw, które obejmuje rzeczowo własność Sądu przemysłowego, a więc wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych, podlegających przepisom ustawy przemysłowej, tudzież przedsiębiorstw, do których odnosi się art. VIII. patentu z 20 grudnia 185) D. p. P. Nr. 22 ogłaszającego ustawę przemysłową (monopole i regalia państwowe, oraz prawo młynarskie) wzywa się, aby w terminie trzech (3) tygodni licząc, od ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w „Gazecie Lwowskiej” podali na piśmie Zwierzechności gminnej miejsce wykonywania przemysłu szczegóły, potrzebne do ułożenia list wyborców obywateli i wyborczych.

Jawne spółki handlowe, spółki komandytowe, spółki akcyjne, stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze, korporacje, zakłady i stowarzyszenia, winny z osób powołanych do ich zastępstwa i do wykonywania w ich imieniu prawa wyborczego, wymienić jedną z największych dwie osoby, które w ich imieniu mają oddać kartki wyborcze.

Wszyscy przemysłowcy (przedsiębiorcy przemysłowi, zastępcy, zawiadowcy, dzierżawcy, kierownicy ruchu) są obowiązani wygotować w powyżej oznaczonym terminie trzydniowym i przesłać Zwierzechności gminnej miejsce wykonywania przemysłu, kompletny spis robotników i robotnic, którzy w dniu ogłoszenia, rozpisania wyborów w „Gazecie Lwowskiej” byli zatrudnieni w ich przedsiębiorstwie przemysłowym, rok dwudziesty życia ukończyli i najmniej od roku pracują w Polsce, a nie należą do stanu uczniów.

Spisy te obejmować mają także robotników zatrudnionych przez przedsiębiorców za zapłatą po za zakładem przemysłowym.

Generalny Delegat Rządu:
Gałęcki w. r.

6257

Prez. 2369/18 P. 21. Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował dla I. zwyczajnej kadencji posiedzeń Trybunału Sądu przysięgłych w sądzie okręgowym w Złoczowie, rozpoczynającej się 12 września 1921 o godzinie 9 rano, przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych prezesa sądu okręgowego Antoniego Starkiewicza, a za-

stępami przewodniczącego wiceprezesa sądu okręgowego dr. Adama Strawińskiego i sędziów sądu okręgowego Antoniego Dregiewicza, Józefa Gaya, dr. Zygmunta Myśkowskiego, Bronisława Pańciewicza, Jarosława Baranowskiego, Marijana Szveda i Emila Karaczewskiego.

Prezes Sądu okręgowego.

Złoczów, 22 czerwca 1921. 6560 2-3

L. 463/21. Izba notarialna w Krakowie wzywa po myśli § 29 ust. not. osoby interesowane, rozstrząsające sobie pretensje do kaucji urzędowej s. p. Stefana Meusa, notariusza w Gorlicach, z czasów jego urzędowania tamże, aby pretensje swe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego, t. j. trzeciego zamieszczenia tego obwieszczenia w części urzędowej „Gazety Lwowskiej” licząc, tem pewniej do Izby notarialnej w Krakowie zgłosiły, ileż po bezskutecznym upływie zakreślonego wyżej terminu bez względu na ich pretensje, kaucja powyższa od węgla kaucyjnego zwolniona i prawomocnemu właścicielowi wydana zostanie.

Izba notarialna.

Kraków, 27 czerwca 1921. 6719 1-3

Prez. 2059/18 P. 21. Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla dwu zwyczajnych, z dniem 2 września 1921 r. względnie 2 listopada 1921 o godz. 9 przed południem rozporządzających się kadencji posiedzeń Trybunału sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie okręgowym, przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych prezesa sądu okręgowego Jana Ludwika Vincenza, a zastępcami przewodniczącego sędziów sądu okręgowego Emila Kobzińskiego, Leona Giełę, Pawła Bilńskiego, Karola Smolnickiego, Bazylego Szczerba Tiuka i Karola Dołyckiego

Prezjdum sądu okręgowego.

Brzeżany, 24 czerwca 1921. 6708 1-3

C. 32/21. Przeciw Józefowi Węgrzyniakowi z Maniów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Krośnicy przez Annę Grywałską i Mikołaja Węgrzyniaka z Maniów pozew o unieważnienie rozporządzenia ostatniej woli Jędrzeja Węgrzyniaka. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 sierpnia 1921 o godzinie 9 rano. Celem strzeżenia praw Józefa Węgrzyniaka, ustanawia się p. dr. Przybyły, adwokata w Krośnicy, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Józefa Węgrzyniaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy O. II.

Krośnice, 1 czerwca 1921. 6715

C. 595/21/3. Przeciw Tytusowi Tustanowskiemu, ostatnio w Wierchowcach przebywającemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Kopyczynie przez Nadzieję Wilmer ur. Dacenko, właścicielkę dóbr w Czestochowie pozew o uznanie prawa własności do budynków etc. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono została ustna rozprawa na dzień 14 lipca 1921 o godzinie 9 rano w tut. sądzie powiatowym biuro Nr. 9. Celem strzeżenia praw pozwanego Tytusa Tustanowskiego, ustanawia się p. dr. Marka Andermana, adwokata w Kopyczynie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Kopyczyńce, 16 czerwca 1921. 6562

C. 224/21/1. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Nikoły Kril z Skopówki, wniesionym został przez Olenę Kril zam. Fedorów z Chlebiaczyna pozew o uznanie i wpis prawa własności do części realności w h. 75, 164, 165 ks. gr. gm. Skopówka i uznanie prawa dziedziczenia. Na podstawie tego pozwu wyznaczono się audjencje na dzień 13 września 1921 o godzinie 8 rano w tut. sądzie sala Nr. 3. Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Nikoły Krila, ustanawia się p. dr. Fullenbauma, adwokata w Ottynie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Nikoły Krila w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Ottynia, 24 czerwca 1921. 6567

E. 291/21/1. Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Ides z Wandermanów

Mortmann z Ottyni wniesionym został przez Jankla Stengla z Ottyni pozew o uznanie i wpis prawa własności do połowy realności objętej w h. 478 gminy kat. Ottynia. Na podstawie tego pozwu wyznaczono się audjencje na dzień 13 września 1921 o godz. 8 rano w tut. sądzie sala Nr. 3. Celem strzeżenia praw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Jides Mortmann, ustanawia się adwokata dr. Blumenblatta, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Jides Mortmann w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Ottynia, 24 czerwca 1921. 6568

C. II. 168/21/1. Przeciw Abrahamowi Wolkenbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Zbarażu przez Jędrzeja Jaworskiego, gospodarza w Hrycowaach pozew o uznanie prawa własności i intabulację do pgr. 566/6 w Hrycowaach zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencje do ustnej rozprawy na dzień 25 sierpnia 1921 o godz. 8 rano. Celem strzeżenia praw Abrahamowi Wolkenbergowi, ustanawia się p. Jettę z Weinbergów Wolkenberg w Zbarażu, kuratorką. Taż kuratorka zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy O. II.

Zbaraż, 18 czerwca 1921. 6549

Konkursy.

Prez. 10.096/21/4 E. Konkurs. W okręgu sądu apelacyjnego w Krakowie są do obsadzenia cztery posady wójtów sądowych, a to przy sądach powiatowych w Krzeszowicach, Mielesku, Nowym Targu i Tuchowie. Podania o nadanie tych posad lub też posad w międzyczasie opróżnić się mogących, należy wnosić w drodze służbowej do dnia 20 sierpnia 1921 r. na ręce Prezesa sądu apelacyjnego w Krakowie. Podania te winny być udokumentowane metryką urodzenia, świadectwem szkolnym, świadectwem moralności i świadectwem zdrowia wystawionem przez lekarza rządowego, nadto do podań należy dołączyć opis przebiegu życia i ewentualny dokumenta wojskowe.

Prezes sądu apelacyjnego.

Kraków, 19 czerwca 1921. 6542 2-3

Prez. 7856/21/4 W. Konkurs. W okręgu sądu apelacyjnego w Krakowie jest do obsadzenia posada podurzędnika przy sądzie powiatowym w Nowym Targu. Odpowiednio udokumentowane podania o nadanie tej posady lub też o inną posadę podurzędnika, wskutek przeniesienia opróżnić się mogąca, należy wnosić w drodze służbowej do dnia 20 sierpnia 1921 na ręce Prezesa sądu apelacyjnego w Krakowie.

Prezes Sądu apelacyjnego.

Kraków, 19 czerwca 1921. 6542 2-3

Licytacje.

E. XX. 619/19. Elykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego w Krośnicy, stow. zarej. z ogr. poręką, odbędzie się dnia 26 sierpnia 1921 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. XX. na zasadzie już zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: księga gr. gm. m. Lwowa w h. D. IV. realność położona przy ul. Kochanowskiego 133, składająca się z parcel gr. LK. 6825 6, 6826/4. Wartość szacunkowa 54,800 Mk., najniższa oferta 36,533 Mk. Do realności w h. 1220 D. IV. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: sztachety oszacowane na 800 Mk. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd okręgowy cywilny we Lwowie jako sąd hipoteczny, zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Sąd powiatowy S. I. Oddz. XX.

Lwów, 22 kwietnia 1921. 6655 2-3

Amortyzacje.

Ne. IV. 216/21. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Urzędu gminnego w Rozdole zarządza się postępowanie, celem umorzenia: 1 Książeczki udziałowej Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Zydaczowie Nr. 8042 na

80 kor. austr. i imię gminy Rozdół. 2. Książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole Nr. 314 na 1024 kor. austr. 56 h. na imię gminy Rozdół. 3. Takieże książeczki wkładowej Nr. 283 na 250 kor. austr. 36 h. i imię Salomona Gemfis. 4. Takieże książeczki Nr. 253 na 86 kor. 24 h. i imię Hersza Niemirów opiewających, które miały zaginać w sierpniu 1920 w czasie najazdu bolszewickiego w Rozdole. Wzywa się posiadaczy tych książek, aby je w ciągu jednego roku od dnia 3 ogłoszenia tego zarządzenia. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw temu zarządzeniu. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu książeczki te za zbawione zniszczenia.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikołajów dnia 20 maja 1921. 6541 3-3

Edykta.

w sprawie uznania za zmarłego.

T. 279/20/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryc Werbicki Iwana urodzony 9 lutego 1881 w Kamionkach wielkich, powiat Kołomyja, ożeniony 22 listopada 1911 z Marią z Diaczuków odszedł w sierpniu 1914 z 24 p. p. na front rosyjski i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Świadek Michał Guszulak z Fatowicz zeznał, że przy końcu roku 1914 w bitwie pod Baligrodem poczęła nieprzyjaźnielska artylerja w czasie odpoczynku strzelać, granat trafił Werbickiego, oderwał mu rękę a 3 odłamki granatu wbiły się w głowę, skutkiem czego tenże w drodze do szpitala zmarł. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. nr. 128 wdraża się na wniosek Marii Werbickiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adwokatowi dr. Jurkiewiczowi w Kołomyi. Hrycia Werbickiego Iwana wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał o sobie znać. Po dniu 1 czerwca 1921 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 15 grudnia 1921. 6410

T. 322/20/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Petruk Petra urodzony 21 czerwca 1879 w Jasienowie górnym powiat Kosow, odszedł w sierpniu 1914 z 36 p. obrony krajowej na wojnę i od tego czasu nie daje znaku życia. Wedle zeznań świadków Michała Steduka i Nikoły Szkrilaka uczestniczył Petruk w sierpniu 1914 w bitwie pod Mahala, został ciężko ranny w pierś i oddano go do szpitala w Czerniowcach, a po cofaniu się wojsk austriackich z Czerniowców popadł tenże Petruk leżący w szpitalu, w niewolę rosyjską. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. nr. 128 wdraża się na wniosek brata zaginionego Nikoły Setenyczuka postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. dr. Szpanarowi w Żabiu. Iwana Petruka Petra wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał o sobie znać. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 15 października 1920. 6414

T. 132/20/3. Iwan Piłat, syn Andrzeja i Julji, ur. w Serednem wielkim 28 maja 1891, zamieszkały w Zahoczewiu, pełnił służbę wojskową jako żołnierz 18 pp. w czasie wojny światowej. W jesieni 1914 brał udział w bitwie pod Lublinem. Od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto o życiu Iwana Piłata miał jakikolwiek wiadomość aby dał o tem znać sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania t. j. najpóźniej do 1 lutego 1922. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego żona go na ponowny wniosek Piotra Piłata za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 16 lipca 1920. 6640

T. 27/21/3. Jędrzej Wiczyński, syn Antoniego i Józefa, rolnik, urodzony 24 stycznia 1881 i zamieszkały w Żarnicy niżej, stan wolnego, brał czynny udział w wojnie światowej jako żołnierz 45 pp. armji austr. W dnach 23, 24 a może 25 marca 1917 na górze Monte Haruto w Siedmiogrodzie trafił kulią do rany zmarł, tamże pochowany i od tego czasu słuch o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego kłoby o życiu Jędrzeja Wiczyńskiego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania t. j. najpóźniej do dnia 1 listopada 1921. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Jędrzeja Wiczyńskiego na ponowny wniosek Józefa Wiczyńskiego orz. knie, że dowód śmierci ustalonym został.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 27 maja 1921. 6638

T. 67/21/3. Mojżesz Raab, kupiec w Jasienicy zamieszkały, liczący lat 65, zmarł w czasie ewakuacji przed drogą inwazją rosyjską t. j. dnia 15 listopada 1914. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kłoby o życiu Mojżesza Raaba miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania t. j. najpóźniej do dnia 1 listopada 1921. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Mojżesza Raaba na ponowny wniosek Elzbi i Beria Leiny 2 im. Silbermannów orzeknie, że dowód śmierci ustalonym został.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Sanok, dnia 30 maja 1921. 6639

T. 153 21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Kincak, z Woli rajnowskiej wniosła o uznanie jej męża Iwana Kincaka za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni popartych poświadczaniem gminy Wola rajnowa i zeznaniami świadka Iwana Kotyka, wynika, że Iwan Kincak jako żołnierz b. armji austriackiej poszedł w r. 1915 na front rosyjski od r. 1916 nie daje o sobie znaku życia zachodzi więc domniemanie iż nie żyje. W myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Mendererowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1922 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 13 czerwca 1921. 6616

T. 39/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jana z Figurów Kuszykowska z Rakowej wniosła o uznanie jej męża Waska Kuszyka syna Iwana i Hanki za zmarłego. Z zeznań świadka Jana Wołoszyna wynika, że Wasko Kuszyk walcząc na froncie rosyjskim jako żołnierz 10 pp. dnia 25 czerwca 1926 ugodzony kulią międzyjacielską w pierś zginął na miejscu. Na podstawie ustawy z 31 marca Nr. 218 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Waska Kuszyka syna Iwana i Hanki. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Ludwikowi Thurnhausowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1922 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

borze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 20 kwietnia 1921. 5991

T. 36/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Barbara z Ruczajów Januszkiewiczowa z Strzałkowie wniosła o uznanie jej brata Wojciecha Ruczaja za zmarłego. Z zeznań świadka Józefa Lechowicza wynika, że Wojciech Ruczaj zginął w czasie walk na froncie rosyjskim dnia 1 lub 2 lutego 1915 ugodzony kulią nieprzyjacielską w głowę. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Wojciecha Ruczaja. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi sadu dr. Majorowi Dschemu adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 20 kwietnia 1921. 5992

T. 741/20. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jurko Petrow, syn Harassyma, urodzony 2 kwietnia 1881 zamieszkały w Kalinach Sp. Tłumacz powołany ogólną mobilizacją na wojnę a jak świadczy Iwan Nyszerzek i Lityp Kowenko zeznali opowiadali mu towarzysze broni, że Jurko Petrow w jesieni 1914 roku zmarł. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Paraski Petrow postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi i obren- cy związków małżeńskich dr. Goldschlagowi w Stanisławowie. Jurka Petrow wzywa się, by przed podpisaniem sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1921 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 19 marca 1921. 6186

T. 620/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Jawnik, urodzony 1 października 1882 zamieszkały w Baryszu Sp. Monasterzyska powołany 1915 roku do wojska austr. odszedł na front włoski, a jak dochodzenia wykazały został w lecie 1916 roku raniony i oddany do szpitala. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marii Jawnik postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi i obren- cy męża małż. Andriejowi Stangretowi w Barysz. Dmytra Jawnika wzywa się, by przed podpisaniem sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1921 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 16 marca 1921. 6099

T. 742/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kość Lenywny, urodzony 2 czerwca 1874 zamieszkały w Bortnikach, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. dostał się do niewoli rosyjskiej.

Swiadek Petro Matwijów zeznał, że w zimie 1915 przebywał z Kościem Lenywnym przez 8 dni na Sybirze a żona Lenywna Paraska zeznała, że maż jej pisywał do niej z Tobolskiej gubernji do r. k. 1916. Od tego czasu brak o nim wszelkich wieści. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Paraski Lenywny postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub Kuratorowi i obren- cy męża małż. Smaluk w Bortnikach, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą męża małż. Kościa Lenywny wzywa się, by przed podpisaniem Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1921 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 22 marca 1921. 6187

T. 256/20/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Dubaj Jurka urodzony 5 września 1883 w Starym Kosowie, odszedł na wieś 1915 a 95 p. p. na wojnę, pisał żonie ostatni raz w jesieni 1915, poczem wszelki słuch o nim zaginął. Wedle zeznań świadka Iwana Bojaczki uczestniczył on razem z zaginionym w bitwie na froncie rosyjskim w miejscowości Kostynówce. Kilka dni po święcie Dmytra lub kilka dni po tym święcie 1915 zdobywając pobliskie góry, uwiadomił świadka sąsiedni żołnierz, że Iwan Dubaj, który obok niego w tyralercie leżał poległ, świadek dla własnego niebezpieczeństwa nie mógł się o tem uszczepnie przekonać jakkolwiek trup Dubaja leżał od niego o jakich 10 kroków oddalony. Po bitwie ojmali 1 świadkowi teifebel Trzaska ze Dubaj poległ i że znalazł u niego 44 kor. i jakieś listy co się zgadza z prawdą, bo świadek wiedział o tem, że Dubaj otrzymał kilka dni przedtem z domu 44 kor. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 u. c. i § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 wdraża się na wniosek matki zaginionego Marii Dubaj 2 śl. Buratynskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. adw. dr. Czajkowskiemu w Kołomyi. Iwana Dubaja Jurka wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać osobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Kołomyja 24 lipca 1920. 6409

T. 210/20/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Melnyczuk Antona, urodzony 23 listopada 1869 w Jakubówce, powiat Horodenka, ożeniony 30 czerwca 1912 z Marią z Hameniuków odszedł w roku 1915 z wojskowym oddziałem robotniczym do Albanii, ostatnią pisaną wiadomość otrzymała od niego żona w zimie 1916 i od tego czasu nie daje znaku życia. Świadczy Iwan Federak i Piotr Biłejczuk zeznali, że służąc razem z Mikołajem Melnyczukiem Antona w roku 1915 przy oddziale robotniczym w Albanii, zachorował na malarię i oddano go do szpitala, co się z nim dalej stało świadkowie nie wiedzą. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały wa-

runki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 wdraża się na wniosek Marii Melnyczuk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. adw. dr. Czajkowskiemu w Kołomyi. Mikołaja Melnyczuka Antona wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja 1 lipca 1920 6407

T. 215/20/5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ołeksa Hawkaluk Fedora, urodzony 27 marca 1886 w Obertynie, powiat Horodenka ożeniony 23 listopada 1909 z Franciszką z Kruków odszedł na wieś 1916 na wojnę światową, ostatni raz pisał żonie 5 września 1915 z frontu włoskiego, poczem wszelki słuch o nim zaginął. Świadek Michał Kruk zeznał, że uczestniczył razem z zaginionym w bitwach na włoskim froncie. Po pewnym ataku na nieprzyjaciela dowiedział się świadek od nieznajomego mu sanitariusza, że Ołeksę Hawkaluk został podobno od pocisku armatniego ciężko ranny i że oddano go do szpitala w beznadziejnym stanie. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ustawy cywilnej i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 wdraża się na wniosek Franciszki Hawkaluk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. adw. dr. Silbermannowi w Obertynie. Ołeksę Hawkaluka Fedora wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, 15 listopada 1920. 6408

T. 117/21/2. Piotr Nowicki syn Macieja, urodzony 30 lipca 1889 r., wstąpił w roku 1919 do wojska ukraińskiego, a wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Ambrosiego Berładya dostał się 11 lipca 1919 pod Buczaczem do niewoli polskiej, i został oddany do Brześcia Litewskiego, poczem ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Anny Nowickiej w Olesznie postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Granickiemu, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem; Piotra Nowickiego wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lutego 1922 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 22 czerwca 1921 6563 2-2

Związkowa Rafinerja olejów mineralnych

Spółka akcyjna we Lwowie, ul. Sapiehy 3.

Bilans z dniem 31 grudnia 1920 r.

Stan czynny:	Stan bierny:
Rk. bież. w „Gazolinie“ 4,645,228 74	Kapitał akcyjny 3,500,000—
Efekty 700,000—	Dług w P. K. K. P. 560,000—
	lombard pożyczki 326,000—
	Nieustalone pre. 47,961—
	Fundusz rezerwow. 45,663 36
	Rada zawiadowcza 45,663 36
	Komitet wykonawczy 820,140 59
	Zysk 5,345,228 74

Rk. Strat i Zysków.

Straty:	Zyski:
Koszta założenia 186,936 33	Dochód z konsorcjal- nie prowadzonych przedsięw. 1,571,428 57
Zarząd 72,000—	
Adm. nistracja 27,263 50	
Nieustalone pretensje 326,000—	
na fundusz rezerw. 47,961 43	
dla Rady zawiad. 45,663 36	
dla Komitetu wyk. 45,663 36	
Zysk 820,140 59	
	1,571,428 57

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja państwowych Zakładów salinarnych w Krakowie potrzebuje dla aptowizacji robotników salinarnych w Małopolsce miesięcznie około dziesięciu wagonów żyta i pszenicy oraz około pięciu wagonów jęczmienia i owoców strączkowych.

Powyższe artykuły nabyte będą w drodze bandlu zamiennego za sól. Wszelkich informacji udziela Dyrekcja państwowych Zakładów salinarnych w Krakowie, Rynek gł. 32 w godzinach urzędowych, gdzie należy również składać odmienne oferty.

Dyrekcja państwowych Zakładów salinarnych w Krakowie.

Sekcje restauratorów i kawiarni

wzywają swych uczniów, wpisanych do korporacji — by

do dni trzech wrócili do pracy,

gdyż po upływie tego terminu, wpisy nie zgłaszających się będą unieważnione. — Równocześnie sekcje

wzywają płatniczych, by do 48 godzin

podjęli swoje kaucje,

gdyż po upływie tego terminu, kaucje niepodjęte będą złożone do depozytu sądowego.

Proszek do prania, tusz, Sól do czyszczenia metali, Ominol do szorowania, papier do czyszczenia noży i t. p. artykuły, poleca Składnica Spożywcza Stanisławy Ziemblińskiej, Fredry 9.

Czas

odnowić przedpłatę!

Najlepsze — Najlepsze

Pasty do obuwia

nie niszczące skóry

Frankol, Mazur, Skaut, Bravo, Guttalin, Bon-Ton

po czechach umiarkowanych, poleca Składnica Spożywcza

Stanisławy Ziemblińskiej, Fredry 9.

Kupujcie

Miljonówkę!

MYDŁO do prania krajowe, amerykańskie i an-

gielskie, o wysokim procencie tłuszczu, poleca Składnica Spożywcza Stanisławy Ziemblińskiej, Fredry 9.

TOWARZYSTWO dla PRZEDSIĘBIORSTW GÓRNICZYCH
„TEPEGE“
S. A. w Krakowie

**Podwyższenie kapitału akcyjnego
z Mp. 28,000.000 na Mp. 70,000.000**

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Towarzystwa dla przedsiębiorstw górniczych „Tepege“ S. A. w Krakowie, uchwaliło dnia 3 kwietnia 1921 r. podwyższyć kapitał akcyjny z kwoty

Mp. 28,000.000 na Mp. 105,000.000, przekazując równocześnie Radzie Zawiadawczej określenie terminu, oraz ustalenie szczegółowych warunków dla emisji tych akcji.

Powyższą uchwałę Walnego Zgromadzenia zatwierdziły Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Skarbu postanowieniem z dnia 15 czerwca 1921 l. Sp. O. 240/85.

Na podstawie powyższego upoważnienia Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy uchwaliła Rada Zawiadawcza na posiedzeniu w dniu 3 kwietnia 1921 r. przeprowadzić na razie podwyższenie kapitału akcyjnego Towarzystwa

z Mp. 28,000.000 na Mp. 70,000.000 przez emisję nowych 60.000 sztuk pełno wpłaconych akcji po Mp. 700 im. wart., serja A, wobec czego rozpisuje się niniejszem

subskrypcję

na warunkach umieszczonych poniżej.

Warunki subskrypcji akcji IV emisji, Serja A

Towarzystwa dla przedsiębiorstw górniczych „Tepege“ S. A. w Krakowie

1. Dotychczasowym akcjonariuszom przysługujące prawo poboru nowych akcji z tem, że na każde dwie akcje I, II lub III emisji mogą pobrać jedną akcję IV emisji, serja A. Prawo poboru musi być wykonne najpóźniej do dnia 30 września 1921 r. pod rygorem utraty tego prawa.

2. Celem wykonania prawa poboru mają akcjonariusze przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem akcje I, II lub III emisji, ewentualnie dowód posiadania akcji, zamkniętych w Syndykacie klauzurowym. Akcje lub dowody zostaną natychmiast zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.

3. Kurs emisyjny nowych akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonariuszy, wykonujących prawo poboru, 2.500 Mp., zaś dla nowych akcjonariuszy 4.500 Mp.

4. Zgłoszenia na akcje poza prawem poboru będą przyjmowane najpóźniej do dnia 31 lipca 1921 r.

5. Przy zgłoszeniu należy wpłacić go-

tówką całą cenę kupna wraz z 5% odsetkami od dnia 1 lipca 1921 r.

6. Repartycję nowych akcji przeprowadzi Zarząd wedle swobodnego uznania.

7. Nowe akcje będą wydane akcjonariuszom po zawiadomieniu o przydziale i po ich sporządzeniu za zwrotem tymczasowego poświadczenia.

8. Na wypadek nieprzydzielenia akcji Towarzystwo zwróci wpłacone kwoty wraz z odsetkami w wysokości 3%.

9. Nowe akcje uczestniczą w zyskach Towarzystwa, począwszy od dnia 1 lipca 1921 r. na równi z akcjami dawnych emisji.

10. Akcje obecnej emisji, nabyte na podstawie prawa poboru, będą zarówno z akcjami II i III emisji związane w 75% w Syndykacie klauzurowym, pozostającym pod zarządem Polskiego Banku Przemysłowego, Filja w Krakowie, zaś akcje, nabyte poza prawem poboru, będą związane w tym Syndykacie w 50%. Syndykat klauzurowy trwać ma do końca 1924 r.

Zgłoszenia na akcje przyjmują: w Krakowie: a) Zarząd Towarzystwa dla przedsiębiorstw górniczych „Tepege“ S. A. ul. Straszewskiego 27; b) Polski Bank Przemysłowy, ul. Szewska 1; c) Dom bankowy H. Ripper i Ska, Rynek gł. 17; w Warszawie: Oddział Towarzystwa dla przedsiębiorstw górniczych „Tepege“ S. A. ul. Bielańska 18.

XXXVII. Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa Zaliczkowego
w Ust. zyskach dolnych

odbędzie się dnia 20 lipca 1921 o godzinie 3 po południu w lokalu własnym Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia 2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za r. 1920 3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji absolutorjum, 4. Rozdział czystego zysku. 5. Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej na r. 1921. 6. Wnioski członków.

W razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie o godzinie 4 tego samego dnia bez względu na ilość członków.

Ustrzyki dnia 22 czerwca 1921.

Sekretarz: Wiktor Głuszkiewicz. Prezes: Ks. Jakób Stasiowski

Likwidacja.

Walne Zgromadzenie Spółki mleczarskiej w Krakowie, powołanej uchwałą dnia 15 listopada 1919 przeprowadzić likwidację tejże Spółki — Zarząd Spółki mleczarskiej w Krakowie. Ks. Stanisław Dahl, przełożony Zarządu

„ZAKŁADY WOJDALSKIE“

FABRYKA WYROBÓW CEMENTOWYCH I ARTYSTYCZNYCH Z KAMIENIA SZTUCZNEGO

POKŁADY ŻWIRU

J. DRAHEIM MOGILNO
Telef. 395

poszukuje natychmiast zdolnego i dobrze reprezentującego zastępcę z wyrobionymi stosunkami w sferach przemysłowych, rolniczych i w władz na Wielkopolskę i kresy. — Reflektantów uprasza się o nadesłanie dokładnych ofert z odpisami świadectw, fotografią i podaniem warunków płacy.

Kakao

holenderskie Van Houtena w oryginalnym opakowaniu, jak również na wagę, poleca Składnica Spożywcza Stanisław Ziemiński. Kraków 9

Z Drukarni Wł. Łosińskiego

Bank Małopolski.

Kraków Rynek gł. 25.

Ogólne Zgromadzenie Akcjonariuszy Banku Małopolskiego w Krakowie uchwaliło w dniu 25 czerwca 1921 wypłacenie dywidendy od akcji za rok 1920 w wysokości

12½%

wobec czego począwszy od 1 lipca 1921 wypłacany będzie kupon całoroczny za rok 1920 kwotą **Mk. 35** a kupon półroczny kwotą **Mk. 17.50**.

Kupony dywidendowe wypłaca:

w Krakowie: Zakład centralny, Rynek 25,

w Warszawie: Oddział Banku, ul. Marszałkowska 154,

w Łodzi: Oddział Banku, ulica Moniuszki 4,

w Stanisławowie: Oddział Banku, ulica Sapiżyńska 10,

w Rzeszowie: Oddział Banku, ulica Jagiellońska 3,

w Tarnowie: Oddział Banku, ul. Krakowska 8,

w Bielsku: Oddział Banku, ul. Kolejowa 8.
Kraków, dnia 30 czerwca 1921.

Zaproszenie.

Niniejszem zapraszamy P. T. Akcjonariuszów podpisanej Spółki na

Walne Zgromadzenie
„Związkowej Rafinerji Olejów mineralnych“
Spółki akcyjnej we Lwowie

które odbędzie się dnia 23 lipca 1921 o godzinie 4 po południu w lokalu Spółki „Gaz ziemny“ we Lwowie ul. Sapielny 1. 3 III. p.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu za rok 1920.
3. Sprawozdanie rewizorów.
4. Udzielenie absolutorjum Zarządowi.
5. Rozdział zysku.
6. Wybór rewizorów na okres 3 lat.
7. Wniosek na zmianę § 8 statutu Spółki przez uchwalenie podwyższenia kapitału akcyjnego o 46,500.000 Mk, a więc do kwoty 50,000.000 Mk.

przez wypuszczenie pełnowpłaconych, opiewających na nazwisko właściciela akcji po Mk. 1000 względnie zbiorowych po Mk. 10.000 i upoważnienie Rady zawiadawczej do opracowania szczegółowych warunków subskrypcji oraz ustalenia brzmienia zmiany statutu stosownie do życzeń Rady.

Akcjonariusze chcący wziąć udział na Walnym Zgromadzeniu, obowiązani są złożyć akcje najpóźniej do dnia 17 lipca 1921 w biurze podpisanej Spółki względnie w biurze „Gaz ziemny“ we Lwowie ulica Sapielny 1. 3 III. p.

Głosować można także przez pełnomocnika, którego wyznaczyć należy zwykłym listem równocześnie z deponowaniem akcji.

Związkowa Rafinerja Olejów mineralnych
Spółka akcyjna we Lwowie.

Komitet wykonawczy:

1. z. Marjan Wieleżyński w. r. Inż. Władysław Matzko w. r.
Dr. Władysław Szajna w. r.

Gmina miasta Tarnopola rozpisuje nieniejszem

Konkurs

na posadę ogrodnika miejskiego.

Udokumentowane podania należy wnieść najpóźniej do dnia 15 lipca 1921 do Magistratu miasta Tarnopola. Warunki według umowy.

Tarnopol, dnia 28 czerwca 1921.

Rządowy Komisarz miasta:
Dr. Lenkiewicz.

Dachówka, Blacha poczynkowana do krycia dachów po cenach zniżonych poleca „PILOT“ Lwów, Baterego 4.

Osoba starsza, inteligentna, chora, w najstraszniejszej postaci, blaga o żywność i ubranie. Wanda Milewicz, ul. św. Antoniego 7, w suterenach.

em Józefa Ziemińskiego.

Należytość pocztową ulistkowaną pocztową